

Socjalistyczna współpraca gwarancją realizacji programu reform w CSRS

Przemówienie A. Dubczeka w Radiu i TV

W niedzielę 4 bm. sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek wygłosił przemówienie transmitowane przez radio i telewizję. Oświadczył on m. in.:

Na spotkaniu przedstawicieli 6 partii komunistycznych omawialiśmy nasze wspólne zadania i wzajemne stosunki, kierowaliśmy się dążeniem do wyjaśnienia sytuacji, ale przede wszystkim do znalezienia dróg umożliwiających rozszerzenie wzajemnej współpracy. Nasze stanowcze decyzje, podjęte w styczniu możemy zrealizować pomyślnie do końca tylko we współpracy z wszystkimi krajami socjalistycznymi, z którymi na zawsze związana jest nasza przyszłość. I naczajnie nie można zapewnić rozwoju gospodarczego, a tym bardziej zagwarantować bezpieczeństwa i niezawisłości naszego kraju.

Tekst wspólnego oświadczenia sześciu partii komunistycznych i robotniczych zamieszczamy na str. 2

Po trzęsieniu ziemi

200 osób nadal pod gruzami na Filipinach

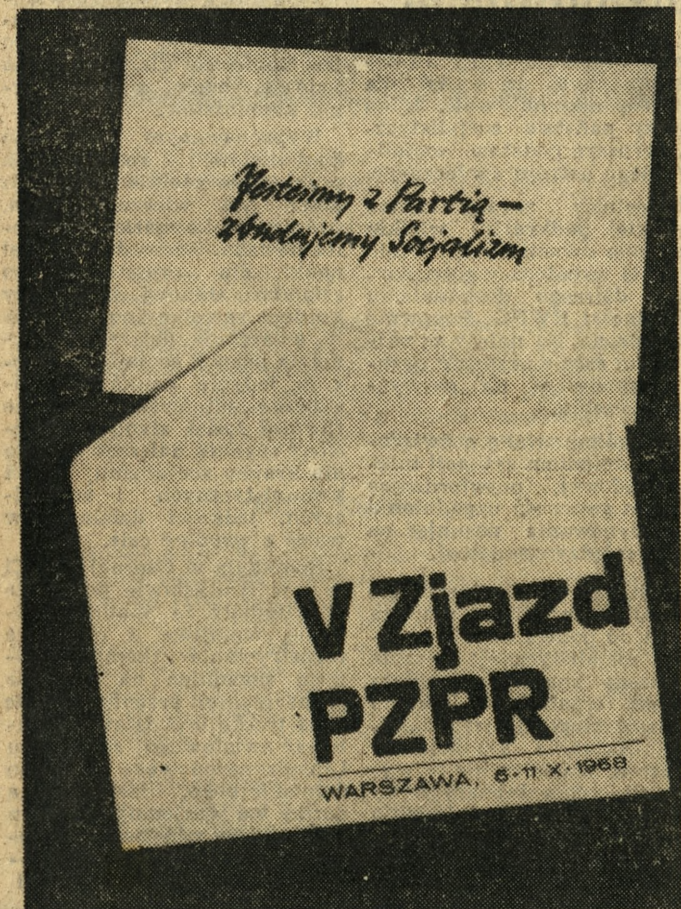
Jak donoszą z Manili w 66 godzin po trzęsieniu ziemi, które spowodowało m. in. zawalenie się 5-piętrowego gmachu, ekipy ratownicze wydobyły spod jego ruin 6-letniego żywego chłopca. Wzrosła tym samym nadzieja na uratowanie 200 osób zasypanych gruzami.

W poniedziałek, w 80 godzin po katastrofie, trudno już jednak liczyć na uratowanie życia większości ofiar kataklizmu. Do tej pory ustalono, że zginęło już 186 osób.

Pracując dzień i noc ekipy ratownicze wydobyły spod gruzów 258 osób, z tego 27 po przewiezieniu do szpitali zmarło. (PAP)

Tam: V Zjazd PZPR

W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Warszawie otwarto wystawę nagrodzonych i wyróżnionych prac nadesłanych na ogólnopolski konkurs na plakat poświęcony V Zjazdowi PZPR. Ogłoszony przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne WAG oraz Związek Polskich Artystów Plastyków. Na zdjęciu: nagrodzona praca Huberta Hilschera, II nagroda (pierwszej nie przyznano). CAF – fot. Brym



POZNAN
WTOREK
6
SIERPIEN
1968

Wydanie AB
Nr 185 (7611)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Stan napięcia w Sajgonie w obawie przed ofensywą partyzantów

Pogotowie bojowe wojsk USA • Policja przeszukuje domy • Bomby na pola i dżungle

W Wietnamie Południowym panuje stan najwyższego napięcia w związku ze spodziewaną w poniedziałek przez Amerykanów ofensywą sił patriotycznych na Sajgon. Policja sajgońska bez przerwy patroluje ulice, przeszukując domy w pobliżu ważniejszych instytucji, oraz obiektów wojskowych.

Marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Thieu wyznaczył nowego dowódcę sił reżimowych generała Do Cao Tri. Zastąpi on generała Khanga, który został usunięty ze stanowiska po ofensywie sił patriotycznych na Sajgon 5 maja. Dowództwo wojskowe USA

w Sajgonie zarządziło ostre pogotowie bojowe. W rejon stolicy skierowano samoloty z wielu baz Wietnamu Południowego. W dzień i noc bombardowały one pola i dżungle w promieniu 60 km. Pierścien obronny wokół Sajgonu został wzmocniony dodatkowymi oddziałami piechoty zmotoryzowanej. Na wiele podejrzanych rejonów w pobliżu Sajgonu zrzucony został desant amerykańskiej kawalerii powietrznej.

Jak podaje Agencja France Presse pomimo tych nadzwyczajnych środków ostrożności w pobliżu miasta pojawiły się dalsze oddziały partyzanckie. Walki toczyły się na przedmieściach chińskiej dzielnicy Cholon.

W odległości 38 km na poł

Rozmowy pokojowe w sprawie Nigerii

W Addis Abebie rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy pokojowe między rządem Biafry a przedstawicielami rządu federalnego Nigerii. Rozmowy będą dotyczyły trzech zasadniczych problemów: warunków zawieszenia broni, spraw osiedleńczych oraz pomocy dla ofiar dotkniętych wojną.

W Kongu - Brazzaville

Fałszywe pogłoski o zmianie prezydenta

Po dwudniowej nieobecności prezydent Konga - Brazzaville, Massemba - Debat rozpoczął urzędowanie. Jak już informowaliśmy, w sobotę radio Brazzaville podało, że armia przejęła władzę w kraju i mianowała nowym ministrem obrony - porucznika Augustin Poinsnet'a jednego z ministrów - prezydentem w zastępstwie nieobecnego szefa państwa. Jednakże już w niedzielę prezydent Massemba - Debat powrócił do pełnienia swych funkcji. Radio Brazzaville nadało wywiad z prezydentem, który powiedział, że na razie nie podał jeszcze składu nowego rządu. Wezwał on naród do powrotu do pracy. (PAP)

Wrak „Scorpiona” zlokalizowany

Jak podaje Agencja Reutera amerykańscy eksperci marynarki wojennej określili położenie amerykańskiej łodzi podwodnej „Scorpion” która zatonała w tajemniczych okolicznościach 21 maja br. Katastrofa nastąpiła w wyniku eksplozji 560 km na południowy-zachód od Azorów. (PAP)

Akcja szczepień 13 mln dzieci przeciwko chorobie Heine-Medina

Coraz mniejsza liczba zachorowań

W całym kraju trwają obecnie intensywne przygotowania służby zdrowia do mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej akcji szczepień wszystkich dzieci przeciw chorobie Heine-Medina. Objętych nimi zostanie ok. 13 mln. dzieci w wieku od 3 mies. do 15 lat.

Ze względu na groźbę rozprzestrzeniania się paraliżu dziecięcego, ta wielka akcja przeprowadzona zostanie w bardzo krótkim czasie — w ciągu bieżącego miesiąca. W poszczególnych województwach i powiatach szczepienia odbędą się w ciągu paru dni. Będzie to więc zadanie ogromne, wymagające mobilizacji

wszystkich kadr i wielkiego wysiłku służby zdrowia. W związku z tymi wielu pracowników lecznictwa odwołano z urlopów. Dokładne terminy i miejsca szczepień zostaną już wkrótce opublikowane.

We wszystkich województwach ustala się szczegółowe terminy szczepień dla poszczególnych powiatów i regionów. Szczepieniami obejmie się wszystkie dzieci pozostające na danym terenie, bez względu na stałe miejsce zamieszkania, a więc także dzieci przebywające na wakacjach z rodzicami, na koloniach, obozach letnich itp. O rozmia-

POGODA

6 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Temperatura maksymalna od 22 st. na Wybrzeżu do 24-26 st. na pozostałym obszarze. Wiatry przeważnie słabe, północno-wschodnie i wschodnie. PAP

Nowa napaść Izraela na terytorium Jordanii

Zginęło 28 osób

W niedzielę późnym wieczorem jordański rzecznik wojskowy poinformował, że w wyniku trzygodzinnego nalotu izraelskiego oraz ognia z czołgów zginęło 28 osób, w tym 23 cywilów. 76 osób cywilnych i 6 żołnierzy odniosło rany.

Okoliczności towarzyszące barbarzyńskiemu zbombardowaniu jordańskiego miasta Es Salt przez piratów izraelskich świadczą o tym, że była to z góry zaplanowana prowokacja izraelska zmierzająca do zaostreżenia sytuacji na Bliskim Wschodzie i próba zastraszenia Jordanii.

Rząd jordański wystosował list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa NZ domagając się zwołania w trybie pilnym posiedzenia Rady celem omówienia sprawy agresji izraelskiej na terytorium Jordanii.

Oprócz bombardowania miasta Es Salt przy użyciu lotnictwa agresorzy izraelscy wtargnęli także na terytorium Jordanii w pobliżu wioski Karameh. Jak komunikuje rzecznik wojskowy Jordanii, atak izraelski został odparty. Wojska jordańskie zniszczyły dwa czołgi izraelskie oraz zadały napastnikowi znaczne straty w ludziach. (Wioska Karameh jest częstym obiektem ataków ze strony najeźdźców izraelskich. 21 marca wojska łado-we agresora przekroczyły Jordan i zajęły Karameh. Później zostały stamtąd wyparte przez oddziały jordańskie). (PAP)

Nad tezami z'azdowymi

Gruntowna reforma programów nauczania

„Konieczne jest kontynuowanie prac nad pełnym dostosowaniem programów wychowania obywatelskiego, historii oraz historii literatury w szkołach średnich do potrzeb socjalistycznego i patriotycznego wychowania młodzieży, bar dziej konsekwentny dobór treści nauczania oraz ulepszenia struktury programów i podręczników” — to jedna z wielu tez zjazdowych PZPR dotyczących dalszego rozwoju oświaty w naszym kraju.

To jedno zdanie zawiera wielki ładunek treści, których realizacja mieć będzie istotny wpływ na patriotyczną postawę 8 mln. młodych Polaków, ich wiedzę o sprawach kraju, sposób myślenia, stosunek i wiarę w to co czynią. Obecne prace nad nowymi programami to kontynuacja rozpoczętej reformy szkolnictwa. Nowe programy wprowadza się sukcesywnie, wydając jednocześnie nowe komplety podręczników dla każdej klasy. Oświatowo-pedagogiczne ośrodki naukowe podjęły już szczegółowe badania nad efektywnością nowych programów. Instytut pedagogiki, katedry uniwersyteckie oraz instytuty resortowe mają się zająć weryfikacją programów dla szkół zawodowych, które kształcą w ok. 250 specjalnościach.

Generalnym problemem weryfikacji programów jest zawarta w nich treść kształcenia. Przeładowanie niektórych przedmiotów np. matematyką-przyrodniczymi, niewłaściwe proporcje tematyczne w toku kształcenia, zbyt duży nacisk na podawanie faktów, a w mniejszym stopniu na kierowanie myśleniem — to problemy, które są jeszcze w stadium różnych koncepcji naszych pedagogów. Zmiany idą w kierunku szczegółowej selekcji tematyki programów, integracji niektórych tematów, eksponowania zagadnień ważnych i przydatnych.

Najbardziej pilną potrzebą jest weryfikacja programów nauczania przedmiotów humanistycznych — języka polskiego, historii i wychowania obywatelskiego. Stwierdzają to dobitnie tezy zjazdu. Dokonano już wiele zmian, na razie o charakterze doraźnym. Rozwiązano resortową komisję programową zajmującą się wychowaniem obywatelskim, której przewodniczył Adam Schaff. Podjęto prace nad ukonstytuowaniem nowej komisji, która zajmie się weryfikacją dotychczasowego pro-

gramu nauczania. Pedagodzy doszli do wniosku, iż podręcznik do wychowania obywatelskiego nie może być wszechstronnym i stale aktualnym źródłem wiedzy. Dlatego przygotowuje się liczne broszury tematyczne dla szkół ogólnokształcących i zawodowych. Przygotowuje się nową wersję podręcznika wychowania obywatelskiego w ósmych klasach pod redakcją Jana Gajewskiego i Krzysztofa Kąkole. W następnych latach podręcznik ten ulegać będzie zapewne dalszej modyfikacji, w kontekście ewentualnych zmian w programie nauczania. (PAP)

Wykonali obowiązkowe dostawy

Jak podaje nasz korespondent ze Srody, pierwsza w powiecie średzkim Spółdzielnia Produkcyjna w Rumiejkach wykonała w ostatnich dniach tegoroczny plan obowiązkowych dostaw zboża. W Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych uzyskaliśmy dodatkowe dane, że spółdzielcy z Rumiejek odstawili 15 ton ziarna, realizując w stu procentach swe zobowiązania wobec państwa. Ponadto oddali ponad plan 7 ton i odstawiają w najbliższych dniach dalsze partie zboża.

Otrzymałmy również wiadomość, że druga Spółdzielnia Produkcyjna w powiecie średzkim, mianowicie w Zielnikach, wykonała także w stu procentach swe obowiązki wobec państwa, odstawiając 42 tony zboża, głównie żyta. Spółdzielcy z Zielnik dostarczają też zboża ponad plan.

Pierwszym wśród rolników indywidualnych pow. średzkiego, który całkowicie rozliczył się z państwem z obowiązkowych dostaw, jest Stanisław Połomski z Żabikowa. (fk — e)

Dokończenie na str. 2



Przyjaźń i solidarność bratnich krajów ręką umacniania zdobyczy socjalizmu

Oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych

W dniu 3 sierpnia 1968 roku w Bratysławie odbyła się narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych: Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W naradzie udział wzięli: z ramienia Bułgarskiej Partii Komunistycznej T. Ziłkow, pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, S. Todorow, członek Biura Politycznego, Sekretarz KC BPK P. Kubadiński, członek Biura Politycznego KC BPK, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB.

Komunistycznej Partii Czechosłowacji — A. Dubczek — pierwszy sekretarz KC KPCz; O. Czernik — członek prezydium KC KPCz, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS; V. Bilak — członek prezydium KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji; J. Lenart — zastępca członka prezydium, sekretarz KC KPCz.

Ze strony czechosłowackiej obecny był także prezydent CSRS L. Svoboda.

Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — W. Ulbricht, pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Stoph — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, E. Honecker — członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED; H. Matern, członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej SED; G. Mittag — członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED; H. Axen — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC SED.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Wł. Gomułka, pierwszy sekretarz KC PZPR; J. Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL; Z. Kiszkowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, A. Starewicz — sekretarz KC PZPR.

Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej J. Kadar — pierwszy sekretarz KC WSPR J. Fock — członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL Z. Komocsin — członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR.

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — L. Breżniew, sekretarz generalny KC KPZR; N. Podgorny — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR; A. Kosygin — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR; M. Susłow — członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR; P. Szelest — członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy; K. Katuszew — sekretarz KC KPZR; B. Ponomarew, sekretarz KC KPZR.

Przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych, kierując się tym, że skomplikowana sytuacja międzynarodowa, dywersyjne działania imperializmu, wymierzone przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, przeciwko sprawie socjalizmu, wymagają dalszego zespolenia krajów systemu socjalistycznego, a także biorąc pod uwagę, że rozwój socjalizmu wysuwa nowe zadania, których rozwiązanie wymaga dalszego zjednoczenia wysiłków państw socjalistycznych — uznali za potrzebne zwołać obecną naradę w Bratysławie.

Zgodnie z istniejącą tradycją, w atmosferze całkowitej szczerości, pryncypialności i przyjaźni, bratnie partie omówiły aktualne zagadnienia walki o socjalizm, o dalsze umacnianie wspólnoty socjalistycznej i zwartości światowego ruchu komunistycznego. Dokonały wymiany poglądów w sprawach aktualnej sytuacji międzynarodowej i wzmożenia walki przeciwko imperializmowi. Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych przedyskutowali sposoby umocnienia i rozwoju braterskiej współpracy państw socjalistycznych.

Narody krajów europejskich, które po rozgromieniu faszyzmu i dojściu do władzy klasy robotniczej wkroczyły na drogę socjalizmu, osiągnęły zwycięstwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W tym okresie w każdym kraju socjalistycznym, przezwyciężając trudności i stale doskonaląc działania partii stworzonej, przeksztalcono życie, zapewniło stały wzrost dobrobytu narodów i rozkwit kultury narodowej. Miliony ludzi pracy świadomie uczestniczą w życiu politycznym. Ogromne sukcesy w budownictwie socjalizmu i komunizmu osiągnął zwłaszcza Związek Radziecki, niepomnieli wzrostu państw socjalistycznych na arenie międzynarodowej, ich rola w rozwiązywaniu głównych problemów polityki światowej.

Poparcie, umacnianie i obrona tych zdobyczy osiągniętych dzięki bohaterstwu wysiłkom i ofiarnej pracy każdego narodu, stanowią wspólny międzynarodowy obowiązek wszystkich państw socjalistycznych. Takie jest jedynym i niepodważalnym stanowisko wszystkich uczestników narady, którzy wyrazili swoją niezłomną wolę rozwijania i obrony zdobyczy socjalistycznych w swoich krajach, osiągnięcia nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Bratnie partie przekonały się na podstawie doświadczenia dziejowego, że kroczenie naprzód drogą socjalizmu i komunizmu możliwe jest jedynie wówczas, gdy ściśle i konsekwentnie przestrzega się ogólnych prawidłowości budowy społeczeństwa socjalistycznego, a przede wszystkim umacniania kierowniczej roli klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznej, przy czym każda bratnia partia, twórczo rozwiązując problemy dalszego socjalistycznego rozwoju, uwzględni specyfikę narodową i warunki, w których działa.

Niewzruszona wierność marksizmowi-leninizmowi, w chowanie mas ludowych w duchu idei socjalizmu, proletariackiego międzynarodowizmu, bezkompromisowa walka przeciwko ideologii burżuazyjnej, przeciwko wszystkim siłom antysocjalistycznym — stanowią ręką umocnienia i odparcia w obliczu zakusów imperializmu.

Bratnie partie zdecydowanie i stanowczo przeciwstawiają swoją niezłomną solidarność i wystrzoną czujność wszelkim kłopotom imperializmu, jak również wszystkim innym siłom antysocjalistycznym, zmierzającym do osłabienia kierowniczej roli klasy robotniczej, partii komunistycznej. Nie pozwolą one nigdy i nikomu wbić klina między państwa socjalistyczne, podważyć podstaw socjalistycznego ustroju społecznego. Umocnianie w tym duchu braterskiej przyjaźni i zwartości odpowiadają żywotnym interesom naszych narodów, stanowią niezawodną podstawę dla rozwoju zwanego społeczno-gospodarczych i politycznych zadań, nad którymi pracują partie komunistyczne naszych krajów.

Bratnie partie uważają za swój obowiązek przejawianie stałej troski o podniesienie politycznej aktywności klasy robotniczej, chłopów, inteligencji i wszystkich ludzi pracy, o wszechstronny rozwój socjalistycznego ustroju społecznego, o dalsze rozwijanie demokracji socjalistycznej, doskonalenie stylu oraz metody pracy partyjnej i państwowej na zasadach centralizmu demokratycznego.

Wielostronne zadania budowy społeczeństwa socjalistycznego w każdym z naszych krajów znacznie łatwiej jest realizować przy wzajemnym poparciu. Braterskie więzy rozszerzają i pomnażają możliwości każdego kraju socjalistycznego. Uczestnicy narady wyrazili swe zdecydowane dążenie by uczynić wszystko co leży w ich mocy, aby pogłębić wszechstronną współpracę krajów na zasadach równości, poszanowania suwerenności i niezależności narodowej, nietykalności terytorialnej oraz braterskiej pomocy wzajemnej i solidarności.

Uczestnicy narady uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę narodów na to że w wyniku agresywnej polityki imperializmu, sytuacja międzynarodowa jest nadal skomplikowana i niebezpieczna. W tych warunkach bratnie partie krajów socjalistycznych w trosce o umocnienie pokoju światowego i bezpieczeństwa narodów, mając na uwadze konieczność udzielania zdecydowanej odpary agresywnej polityce imperializmu i utrwalania zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, raz jeszcze potwierdzają gotowość do gwałtownej i koordynacji swych poczynań na arenie międzynarodowej.

Partie komunistyczne i robotnicze Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego ponownie uroczysto wyrażają swoją niezłomną wolę popierania w dalszym ciągu bohaterstwa i dzielności wietnamskiego i udzielania mu wszelkiej niezbędnej pomocy w jego sprawie w walce przeciwko interwencji amerykańskiej.

Jesteśmy również zaniepokojeni tym, że sytuacja na Bliskim Wschodzie w wyniku agresywnej polityki koł rządzących Izraela nadal pozostaje napięta. Partie nasze będą czynić wszystko co w ich mocy dla zlikwidowania skutków agresji Izraela w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 roku, i dla wycofania wojsk Izraela z okupowanych terytoriów arabskich.

Po omówieniu sytuacji w Europie uczestnicy narady stwierdzają, że aktywizacja sił odwetu, militarystyki i neofaszyzmu w Niemczech zachodnich godzi bezpośrednio w bezpieczeństwo państw socjalistycznych i stwarza groźbę dla sprawy pokoju światowego. W sprawach europejskich będziemy w dalszym ciągu konsekwentnie prowadzić uzgodnioną politykę, odpowiadającą wspólnym interesom krajów socjalistycznych i bezpieczeństwu w Europie. Będziemy domagać się uznania Układu Monachijskiego za nieważny od samego początku. Będziemy zdecydowanie popierać Niemiecką Republikę Demokratyczną, socjalistyczne państwo niemieckiego ludu pracującego, broniące sprawy pokoju. Będziemy udzielać stałego poparcia Komunistycznej Partii Niemiec i wszystkim siłom, które walczą przeciwko militarystyce i dążą do odwołania, o demokratyczny postęp.

Partie komunistyczne krajów socjalistycznych wyrażają swoją zdecydowaną wolę zapewnienia europejskiego bezpieczeństwa, potwierdzając zasady deklaracji bucharskiej i oświadczenia konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Karłowych Warach. Gotowe są one uczynić wszystko, co niezbędne dla zwołania kongresu narodów Europy w sprawie pokoju na naszym kontynencie.

Dzisiaj, kiedy siły imperializmu USA, NRF i innych krajów przejawiają swą agresywną aktywność, uporczywie usiłują osłabić wspólnotę krajów socjalistycznych, przedstawiciele bratnich partii uważają za konieczne raz jeszcze podkreślić szczególne znaczenie Układu w Warszawskiego. Układ ten, zawarty między krajami socjalistycznymi w odpowiedzi na przystąpienie odwetowych Niemiec zachodnich do agresywnej bloku imperialistycznego NATO, był i pozostaje potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Aktualna sytuacja wymaga od nas niesłabnących wysiłków na rzecz podniesienia zdolności obronnej każdego państwa socjalistycznego i całej wspólnoty socjalistycznej oraz umocnienia współpracy politycznej i wojskowej w ramach Układu Warszawskiego.

Uczestnicy narady uważają za swój obowiązek konsekwentnie walczyć o umocnienie zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego. Stwierdzają oni, iż w ostatnim okresie dokonano poważnej pracy nad przygotowaniem nowej światowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Bratnie partie wysoko oceniają tę pracę i wyrażają przekonanie, że przyszła narada będzie miała pomyślny przebieg i wniosie doniosły wkład w sprawę konsolidacji wszystkich rewolucyjnych sił współczesnego świata.

Jesteśmy głęboko przekonani, że teoria marksistowsko-leninowska, rola komunistycznych i robotniczych partii jako awangardy i przewodniej siły społeczeństwa, socjalizm na podstawie gospodarki narodowej naszych państw, będą również w przyszłości skutecznymi czynnikami dalszego zespolania krajów socjalizmu i jednoci ich działania w walce o wspólne, szczytne cele.

Partie uczestniczące w naradzie bratysławskiej występują z niniejszym oświadczeniem, głęboko przekonane, że wyrażone w nim stanowisko i poglądy odpowiadają interesom wszystkich bratnich krajów i partii, sprawie niewzruszonej przyjaźni naszych narodów, interesom pokoju, demokracji, niezależności narodowej i socjalizmu.

Delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej: T. ZIŁKOW, S. TODOROW, P. KUBADIŃSKI.

Delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowackiej: A. DUBCZEK, O. CZERNIK, J. SMRKOVSKY, V. BILAK, J. LENART.

Delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności: W. ULBRICHT, W. STOPH, E. HONECKER, H. MATERN, E. MITTAG, H. AXEN.

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: W. GOMUŁKA, J. CYRANKIEWICZ, Z. KISZKOWSKI, A. STAREWICZ.

Delegacja Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: J. KADAR, J. FOCK, Z. KOMOCsin.

Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: L. BREŻNIEW, N. PODGORNÝ, A. KOSYGIN, M. SUSŁOW, P. SZELEST, K. KATU-SZEW, B. PONOMARIEW.

Akcja szczepień 13 mln dzieci

Dokończenie ze str. 1

W ramach zadań czekających służbę zdrowia świadczy np. fakt, iż w woj. wrocławskim akcją szczepień trzeba będzie objąć w ciągu kilku dni ok. 1,3 mln. dzieci, a na Mazowszu — ok. pół miliona dzieci.

Szczepienia prowadzone będą doustną szczepionką importowaną z Jugosławii i Związku Radzieckiego, uodporniającą przeciwko chorobie Heine-Medina.

Obserwacje z ostatnich dni pozwalają przypuszczać, że dzięki zaszczepieniu profilaktycznie na terenach najbardziej zagrożonych już przeszło miliona dzieci — w Poznaniu i woj. poznańskim, w niektórych powiatach woj. wrocławskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i łódzkiego — nastąpiło pewne zahamowanie wzrostu zachorowań. Poza tymi okręgami kraju, notuje się tylko pojedyncze zachorowania na Heine-Medine. W woj. kosińskijskim spośród kilku przypadków podejrzanych, tylko w 3 stwierdzono obecność wirusa polio.

W dalszym ciągu lekarze zalecają ściśle przestrzeganie zasad higieny — tak otoczenia, jak i czystości osobistej, unikanie kąpiel w zamkniętych zbiornikach wodnych, basenach itp. jak też nadmiernego przemęczenia i wysiłku dzieci. (PAP)

Balet poznański powrócił z Włoch

Balet Opery Poznańskiej powrócił z podróży artystycznej do Włoch. Zespół występował raz w Triescie oraz dwukrotnie w Turynie, przedstawiając włoskiej publiczności balety: „Giselle” Adama, „Ognisty Ptak” Strawińskiego i „Tempus Jazz” Jerzego Milana. Duży sukces odnieśli soliści: Olga Sawicka, Anna Deręgowska, Roma Juszkat, Wiesław Kościelski, Przemysław Śliwa i Edmund Koprucki. Orkiestrą dyrygował Robert Satano wski. (PAP)

Koziołki

W 586 Poznańskiej Grze Leczowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 4. VIII. 1968 r. wpłynęło 250.597 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 413.485, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 25 ust. 1 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 400.000, — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z Hezbą dodatkową w kolekturze nr 316 w Środzie wy wysokości 37.589, — zł; 44 „czwórki” po 1.1993, — zł; 91 „trójkę premiowanych” po 149, — zł; 1832 „trójkę” po 49, — zł; 1693 „dwójkę premiowanych” po 25, — zł; 20 676 „dwójkę” po 5, — zł.

Losowanie 587 gry odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1968 r. w Gościnie na Rynku o godz. 12.30.

Toto-Lotek

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 4. 8. 68 na który wpłynęło 9.876.621 zakładów, wylosowano następujące numery: 3, 12, 14, 29, 32, 41; dod. 35 wg. kolejności ciągnięcia: 3, 12, 41, 14, 29, 32, dod. 35.

dzie miała pomyślny przebieg i wniosie doniosły wkład w sprawę konsolidacji wszystkich rewolucyjnych sił współczesnego świata.

Jesteśmy głęboko przekonani, że teoria marksistowsko-leninowska, rola komunistycznych i robotniczych partii jako awangardy i przewodniej siły społeczeństwa, socjalizm na podstawie gospodarki narodowej naszych państw, będą również w przyszłości skutecznymi czynnikami dalszego zespolania krajów socjalizmu i jednoci ich działania w walce o wspólne, szczytne cele.

Partie uczestniczące w naradzie bratysławskiej występują z niniejszym oświadczeniem, głęboko przekonane, że wyrażone w nim stanowisko i poglądy odpowiadają interesom wszystkich bratnich krajów i partii, sprawie niewzruszonej przyjaźni naszych narodów, interesom pokoju, demokracji, niezależności narodowej i socjalizmu.

Delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej: T. ZIŁKOW, S. TODOROW, P. KUBADIŃSKI.

Delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowackiej: A. DUBCZEK, O. CZERNIK, J. SMRKOVSKY, V. BILAK, J. LENART.

Delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności: W. ULBRICHT, W. STOPH, E. HONECKER, H. MATERN, E. MITTAG, H. AXEN.

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: W. GOMUŁKA, J. CYRANKIEWICZ, Z. KISZKOWSKI, A. STAREWICZ.

Delegacja Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: J. KADAR, J. FOCK, Z. KOMOCsin.

Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: L. BREŻNIEW, N. PODGORNÝ, A. KOSYGIN, M. SUSŁOW, P. SZELEST, K. KATU-SZEW, B. PONOMARIEW.

Spadek popularności socialdemokratów w Szwecji

Spekulacje na temat wrześniowych wyborów parlamentarnych w Szwecji przybrały znowu na sile w związku z danymi, ogłoszonymi przez tutejszy instytut badania opinii publicznej (SITO).

Ankieta przeprowadzona przez wspomniany instytut wśród przeszło 10 tys. wyborców wykazała, iż rządząca szwedzka socjaldemokratyczna partia robotnicza może liczyć we wrześniu tylko na niewielki, bo jednoprocenowy wzrost liczby głosów w stosunku do rezultatów wyborów komunalnych z 1966 r. Ponieważ socjaldemokraci ponieśli wówczas dotkliwą porażkę, tracąc w porównaniu z poprzednimi wyborami parlamentarnymi z 1964 r. ponad 4 proc. głosów — obecne prognozy nie są dla nich zbyt optymistyczne. (PAP)

Antypolska heca

W Lubecie 4 sierpnia odbył się 17 zjazd przesiedleńców z Pomorza szwedzkiego zorganizowany przez tzw. Związek Pomorzan. Zjazd ten upłynął pod znakiem gwałtownych ataków przeciwko Polsce Ludowej, a zwłaszcza przeciwko naszym granicom zachodnim. (PAP)

„Prawda” o oświadczeniu bratysławskim

Organ prasowy KC KPZR, „Prawda” w artykule wstępnym w dniu 5 bm. stwierdza m. in.:

Przyjaźń i jedność bratnich narodów odpowiada żywotnym interesom każdego kraju socjalistycznego i całej wspólnoty socjalistycznej. Idea ta zakorzeniła się głęboko w myślach i sercach budowniczych nowego świata. Wyrażając ich gorące pragnienia, partie komunistyczne i robotnicze bratnich krajów uważają za swój niezwykle ważny obowiązek międzynarodowy stałe umacnianie zwartości i potęgi sił socjalizmu, urzeczywistnianie nieśmiertelnych nauk marksistowsko-leninowskich. Nowym przejawem tej troski jest narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego, która odbyła się w Bratysławie w dniu 3 sierpnia.

Cały świat z najwyższym zainteresowaniem przyjął oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, uchwalone niejednomyślnie na naradzie. Wyniki narady ocenia się jako nowy ważny krok na drodze umocnienia jednoci i zwartości krajów socjalistycznych, jako poważny wkład do walki o utrwalenie pozycji socjalizmu, o pokój i bezpieczeństwo narodów, przeciwko działalności wyrotowej i agresywnej polityce imperializmu.

Narada przedstawicieli sześciu bratnich partii wyraziła wolę najszybszego mas ludowych krajów socjalistycznych, które pragną umocnienia jednoci dla dobra wspólnej sprawy. W oświadczeniu uczestników spotkania nakreślono drogę zmierzającą do osiągnięcia tego celu. Stanowisko przedstawione w tym dokumencie wyraża głębokie dążenie ludzi pracy krajów socjalizmu, od powiada zadaniom, które stoją przed międzynarodowym ruchem komunistycznym.

Podczas narady w Bratysławie omówiono — zgodnie z ukształtowanymi już tradycjami, w atmosferze całkowitej szczerości, pryncypialności i przyjaźni — aktualne zagadnienia walki o socjalizm, dalszego umocnienia wspólnoty socjalistycznej oraz zwartości światowego ruchu komunistycznego.

Bratnie partie krajów socjalistycznych oświadczyły, że będą zdecydowanie występować przeciwko wszelkim próbom osłabienia kierowniczej roli

politycznej i wojskowej w ramach Układu Warszawskiego”.

Uczestnicy narady oświadczyli, że uważają za swój obowiązek uczynić wszystko co jest konieczne dla umocnienia jednoci ogólnoswiatowej armii komunistów.

Wypróbowanym kompasem komunistów, realizujących praktycznie wielkie ideały ludzkości jest wieczny żywota, twórcza nauka marksistowsko-leninowska. Wierność dla tej nauki, dla proletariackiego sztandaru rewolucyjnego oddziały, gwarancję dalszego umocnienia pozycji socjalizmu i pokoju. Jedynie nauka marksistowsko-leninowska będzie również nadal stanowić określony czynnik dalszego zespolania krajów socjalizmu, partii komunistycznych i robotniczych, jednoci działania w walce o wspólne cele.

Spotkania w Czernej nad Ci są i w Bratysławie ponownie potwierdziły, że mądre i spokojne, wnikliwe i cierpliwe rozpatrywanie skomplikowanych zagadnień na zasadzie pryncypialnej, przeniknięte głęboką troską o podstawowe interesy światowego socjalizmu i międzynarodowego ruchu komunistycznego, jest słuszną normą we wzajemnych stosunkach między państwami socjalistycznymi i ich partiami komunistycznymi i robotniczymi. (PAP)

„Dziękuję wam wolsztyńscy stolarze...”

Jak na fabrykę mebli taki zbiór korespondencji wydaje się osobliwy: dziesiątki listów, pisanych przez ważne ręcznie, często długich i wylewnych; wszystkie obcojęzyczne, wszystkie od osób prywatnych.

Dyrektor Wincenty Gauza pokazuje mi coraz nowe fragmenty korespondencji: same pochwały, na przykład ze Świerdłowska czy z Kuzniecka.

Nie tylko superlatywy w rodzaju: „dziękuję Wam, wolsztyńscy stolarze...” — spłył się od zagranicznych klientów pod adresem Wolsztyńskiej Fabryki Mebli, która produkuje znakomite, znane w całym kraju i wielu rejonach ZSRR nowoczesne komplety kuchenne. W listach nie brak również życzeń.

Kto decyduje?

Miło dostawać od ludzi listy z wyrażeniami uznania, trudniej jednak tykać gorzkie pigułki uwag, zwłaszcza że nie ma ich czym popić: dodatkowych tapet, ław, wysłać się nie da, a całe odium za „niekompetentne” komplety spada na fabrykę. Tymczasem wolsztyńscy meblarze są bezgrzeszni, bowiem o liczbie tapetów zadecydowała za mawiająca meble radziecka centrala handlu zagranicznego.

Nie ma Wolsztyn wpływu na kształt zamówień, ale decyduje o innych ważnych sprawach, jak jakość wykonania, terminowość dostaw czy wreszcie koszty wytwarzania. Na

Polowe piekarnie

Sprawa zaopatrzenia żołnierzy w żywność na polu walki jest problemem, któremu każda współczesna armia poświęca niezwykle wiele uwagi i troski.

Żołnierze dysponują, oczywiście, różnorodnymi zestawami żywnościowymi, w skład których wchodzi wysokokaloryczne potrawy skondensowane. Ale konserwy, choć nawet najlepsze, nie zastąpią w pełni żołnierskiej grochówki, czy tradycyjnego „schaboszczaka”, tak jak suchary czy chleb „konserwowany” nie zastąpią świeżego pieczywa.

Służba żywnościowa naszego wojska dysponuje więc nowoczesnymi piekarniami polowymi, które mogą dostarczać chleb z... marszu.

Jeden kompletny zestaw piekarniczy mieści się na specjalnym samochodzie i przytacza. Ta zmechanizowana piekarnia polowa wykonuje wszystkie czynności od tzw. zacierania ciasta, aż do gotowych, świeżutkich bochenków w ciągu kilku godzin i to w czasie jazdy. (PAP)

tym więc koncentruje się wszystkie wysiłki, i to nie bez rezultatów. Jako się już rzekło, klasa kuchennych kompletów jest wysoka. Reklamy są więc tu zjawiskiem nieznanym, a od zdobycia znaku najwyższej jakości „Q” dzieli fabrykę tylko jeden krok.

„Jak zakończymy rozbudowę — mówią — będziemy mieli wszelkie warunki do zdobycia takiego znaku. Powstanie magazyn, będzie można udokonać proces produkcyjny.

Trzeba tylko, by dostawcy materiałów i kooperanci również pomyśleli o przestrzeganiu umownych zasad. W wielkoseryjnej, taśmowej produkcji nie ma bowiem czasu na usuwanie ich niedbalstwa.

Najwięcej pretensji jest o to do Czarnkowskiej Fabryki Płyt Półświatowych. Znaczenie leniej spisuje się dostawca z Ko

WIELKA POLKA dla EKSPORTU

niecpora w województwie kieleckim.

Podobnie z krytycznymi uwagami spotykają się okucia pochodzące z Bydgoszczy; fabryka jednak dostawcy zmienił sobie nie może.

Załoga filarem

Wprawdzie niektórzy mówią, że trudności są po to, by je pokonywać, ale wydaje się, że znacznie prostsze byłoby w ogóle do nich nie dopuszczać. Z tym widzą dostawcy i kooperanci WFM mają również „trudności”, więc stolarze z Wolsztyna muszą sobie radzić we własnym zakresie. Nie tylko przy tym umiejętnie usuwają cudze niedomagania, ale i planują odważnie nowe modele mebli, lepsze rozwiązania konstrukcyjne i funkcjonalne.

Niemala w tym zaskłaga szefa produkcji, inżyniera Bolesława Rachowiaka, absolwenta poznańskiej WSK, który ogromny nacisk kładzie na jakość wykonania.

Jego zdaniem wysoki standard produkcji, to nie tylko sprawa dobrych materiałów, ale i świadomości załogi. Szkoleniu więc, doskonaleniu kwalifikacji i podnoszeniu dyscypliny technologicznej poświęca się w Wolsztynie wiele uwagi.

Przy wielu kłopotach, o poziomie wolsztyńskich mebli ostatecznie decydują ludzie, w większości niezwykle pilni i oddani fabryce. Wśród nich wyróżniają się: mistrz Marian Witajewski, Agata Maciejewska czy Ryszard Grzesik.

Akty mobilizacji

Bądźmy obiektywni i wspomnijmy o bodźcach, które obok ambicji i lokalnego pa-

triotyzmu także odgrywają określone role. Oddziaływują więc na lepszą robotę dla eksportu specjalne premie, choć jeszcze niezbyt wysokie, ale już w kategoriach liczącego się grosza. Podziału dodatkowo zorganizowany przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” POZNAN-SKA ROZGŁOSIENIE POLSKIE GO RADIA I PIH.

Konkurs „Wielkopolska dla eksportu — III” o tytuł wzorowego eksportera, który wprawdzie stawia wysokie wymagania i ma licznych uczestników, ale jest celem realnym.

Ostatnio też w fabryce zastanawiano się nad zadaniami mi wytyczonymi w Teżach V Zjazdu PZPR. Powiedziano tam przecież między innymi, że „... w obecnej sytuacji pierwszoplanowym zadaniem jest podjęcie wysiłku dla wzrostu eksportu, poprawy jego struktury, a jednocześnie zapoczątkowanie rozbudowy i modernizacji szeregu gałęzi przemysłu, aby uzyskać w następnym pięcioletniu poważny wzrost no wczesnej produkcji eksportowej”.

Powiedziano tam również, że eksport mebli powinien wzrosnąć w dwóch ostatnich latach bieżącego planu 5-letniego o około 23 procent.

W sprawach jakości i opłacalności Teży mówią: „Z całą energią należy prowadzić prace związane z poprawą opłacalności eksportu wszędzie gdzie istnieją możliwości obniżenia kosztów oraz uszlachetnienia produktów i ulepszenia opakowań.

Niezbędna jest zasadnicza poprawa jakości produkcji eksportowej. Przede wszystkim w przemyśle i w aparacie handlu zagranicznego trzeba eliminować przejawy niedbalstwa i braku odpowiedzialności za jakość...”.

Dobra zapowiedź

Produkcja Wolsztyńskiej Fabryki Mebli rozwija się dynamicznie. W ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła ona o 32 mln zł, by osiągnąć w tym roku wartość 100 mln zł. W przyszłym roku przybędzie dalsze 20 mln zł, a przy szlaczonych dostawach eksportowych zwiększą się o obecnych 8 tys. do 15—16 tys. kompletów.

Tyle plan, ale nie wydaje się on być ostatnim słowem fabryki. Trzeba jednak tak działać, by nie zaszkodzić doświadczeniom na rynku wewnętrznym. Nic innego nie pozostanie więc, jak szukać rezerw. Czy one się znajdą? Osobiście wierzę w załogę WFM i w skuteczność przedzjazdowej dyskusji nad Teżami. Liczyć też chyba można na zachętę Konkursu „Wielkopolska dla eksportu”.

ZBIGNIEW MIKA

Droga wiodła przez Czechosłowację (3)

W Bratysławie i Pradze

W tym roku, niebawem, minie 30 rocznica haniebnego układu monachijskiego, który oddał ten kraj we władzę hitlerowemu i stanowił bezpośrednie preludium do września 1939 r. Poniżej drukujemy odcinek publicystycznych i reporterskich zapisków naczelnego świadka czechosłowackiej tragedii Ksawerego Pruszyńskiego, który publikował cytowane przez nas we fragmentach materiały w latach 1935—1939 na łamach „Słowa” oraz IKC”. Oto kolejny etap hitlerowskiej aneksji. Po zagrabieniu Sudetów Trzecia Rzesza tworzy „niepodległe” państwo słowackie, a obszar Czech zajmuje zbrojnie. Pruszyński jest w tych dniach i godzinach najpierw w Bratysławie, a następnie w Pradze.

W PARLAMENCIE I NA ULICY

„Krótco przed godziną 11 jesteśmy w Bratysławie. Od dworca poczynając miasto wszędzie jak wymarłe. Jest tu policja i żandarmeria czechosłowacka, nałożona przepaski gwardii Hlinki. Dalej moc cywilów z karabinami, też w opaskach. W mieście cywilów pod bronią jest jeszcze więcej. Wszystkie gmachy publicznej są obstawione podwójnymi wartami wojskowymi i żandarmami oraz cywilną milicją narodową.

Od godziny już obraduje parlament słowacki w „Zupnim Domu”, zwołany wczoraj, w poniedziałek, na żądanie Hitlera, jakie ks. Tiso przywołał z Berlina, a za zgodą prezydenta Hachy. Posiedzenie parlamentu jest tajne. Gmach obstawiony strażami i umundurowanymi oddziałami hlinkowskiej gardy (...)

Dowiaduję się, co już mówią na mieście, że parlament słowacki proklamował niepodległość Słowaczyny. Niemniej twarze przywódców słowackich są raczej zasumowane. Zdają się być zasmuceni jakimś nowymi troskami, o których na razie nie wiem. Na ulicach udekorowano wszystkie domy, coraz widoczniej przeważają sztandary o barwach narodowych niemieckich.”

„Wieczorem odjeżdżam do Pragi ostatnim pociągami, jaki odchodzi z Bratysławy. Pociąg przepełniony odjeżdżającymi Czechami. Są tu wysocy urzędnicy, drobni urzędnicy i policjanci. Wśród Czechów panuje raczej zadowolenie.

— Nareszcie będziemy u siebie w domu, będziemy sami u siebie w domu i nikt nie będzie nam przeszkadzał — tak mówi mi pewien wysoki dostojnik czeski, sprawujący bardzo niedawna władzę na Słowaczynie.

W chwili kiedy to mówię, przejeżdżamy już przez teren obsadzony wojskami niemieckimi. Ale o tym w owej godzinie nie wiedział jeszcze nikt z nas. Wiadomości o wypadkach w Czechach nie przeniknęły jeszcze do wiadomości Słowaków. Proklamując niepodległość Słowaczyny, nie wiedzieliśmy w Bratysławie o tym, co się

zaczęło dziać w 6 godzin potem na terenie Czech...”

TYMCZASEM W PRADZE...

„Niepodobna opisać wrażenia, jakie przeżywała w tym dniu dawna stolica Czechosłowacji. Stręśmy komunikaty radiowe, które od wczesnego świtu spadły na miasto.

O godzinie szóstej pierwszy komunikat, zawierający wezwanie prezydenta Hachy, w którym prezydent oświadcza, że los narodu czeskiego został złożony w ręce kanclerza Rzeszy, w którym każe rozbroić się armii, rozwiązać lotnictwo i nie stawiać oporu wkraczającym wojskom niemieckim.

W dwadzieścia minut potem nowy komunikat o wkroczeniu wojsk niemieckich w sześciu punktach, ze wszystkich stron. O godzinie 7 wiadomość, że dawni dowódcy armii czeskiej jeszcze przed orędziem prezydenta Hachy opuścili Pragę udając się do Londynu.

O godzinie 7.30 rozpoczyna się nadawanie komunikatów porządkowych w języku czeskim i niemieckim. Komunikaty wzywają ludność do spokoju, do przystrajania domów w barwy narodowe niemieckie, godła ze swastyką, do przegotowania kwater, do witania w sposób gościnny wkraczających wojsk niemieckich.

Nastroj na ulicy jest bardziej przygnębiony niż kiedykolwiek w okresie ciężkiej próby, jaką przeżyła Czechosłowacja. Przed godziną 10 rozpoczyna się wkraczanie wojsk niemieckich.

Niemcy zamieszkujący Pragę byli już przygotowani do

przyjęcia wojsk niemieckich. Na trzy kwadransy wcześniej poustawiali się w różnych punktach miasta, tworząc szpalery powitalne.

Czesi chodzili grupami, przyglądając się tym szpalierom. Śnieżyca, jaka panowała w Pradze, nie potrafiła spędzić ludności z ulic miasta. Tłum milcząc stał poza szpalierami niemieckimi. Wreszcie zaczęły wkraczać wojska niemieckie.

Witano je na placu przed ratuszem miejskim, przed pomnikiem Husa i Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie zawarta jest ziemia wzięta z polu bojowego pod Verdun.

Witano wojska niemieckie przed pomnikami św. Wacława, witano je na Hradzie Praskim.

Niemcy obrzucali wojska kwiatami i wznosili okrzyki powitalne. Tłum czeski patrzył z niemałą rozpaczą ku oddziałom zmotoryzowanym, które sunęły z hukiem przez ulice praskie. Chwilami następowała taka cisza, że słychać było jedynie zgrzyt łańcuchów i gąsienic samochodowych przy czołgach. (...)

ZAŁEW

Przez całe popołudnie nastroj najbardziej grobowy, najbardziej tragiczny panował w całej Pradze. Tymczasem nowe komunikaty radiowe przynosiły dalsze rozporządzenia władz niemieckich — wiadomość, że Henlein został faktycznym rządcą Czech.

W późnych godzinach przyszła jedyna pocieszająca wiadomość, że dawne kraje sudeckie zostaną z powrotem włączone do Korony św. Wacława — ale nie ulegało dla nikogo żadnej wątpliwości, że ma Korona św. Wacława stała się takim przeżytkiem, jak dawne królestwo Saksonii, Bawarii czy Hanoweru.

Nawet członkowie współpracującej z władzami niemieckimi organizacji „Vlačka” nie mieli najmniejszych złudzeń co do tego, że ostatni szczebel Słowian zachodnich, ostatni Słowianie nad Łabą zostaną zalani morzem niemieckim.

KSAXERY PRUSZYŃSKI

MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Nieublagana śmierć wyrwała z grona żyjących wybitnego dowódcę, patriotę i internacjonalistę — Marszałka Związku Radzieckiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Konstanty Rokossowski urodził się 21 grudnia 1896 r. w rodzinie maszynisty kolejowego. Od najmłodszych lat pracował w Warszawie jako robotnik, zetknął się z ruchem rewolucyjnym.

Po wybuchu I wojny światowej wcielony został do armii carskiej, gdzie brał udział w walkach z Niemcami i Austriakami jako szeregowiec, później jako podoficer.

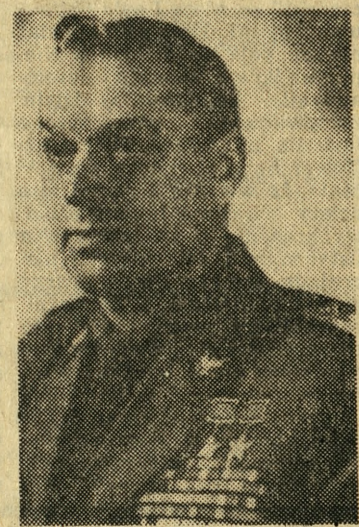
Od 1917 roku bierze aktywny udział w obronie Rewolucji Październikowej walcząc na wielu frontach wojny domowej. W 1919 r. zostaje dowódcą 30 pułku kawalerii Armii Czerwonej. W 1926 r. kończy Wyższą Szkołę Wojskową, a w 1929 r. — kursy akademickie Sztabu Generalnego. Dowodzi brygadą, dywizją, a następnie korpusem kawalerii. W latach 1937—1941 był niesłusznie represjonowany.

II wojna światowa ujawnia w pełni jego wspaniały talent dowódcy, organizatora, wychowawcy. Na frontach walk z faszystami wykazuje wybitne zdolności strategiczne, piękne cechy charakteru, niezłomne oddanie dla sprawy zwycięstwa nad najeźdźcą faszystowskim.

Był jednym z najwybitniejszych dowódców II wojny światowej. Dowodził korpusem zmeczkanizowanym, a następnie 16 Armią, która wstąpiła się zwycięskimi walkami w obronie Moskwy. Później kolejno dowodził frontami: Briańskim, Dońskim, Centralnym oraz 1 i 2 Białoruskim. Waleśnie przyczynił się do rozgromienia wojsk hitlerowskich pod Stalingradem, pod Kurskiem oraz na Białorusi. Podległe mu wojska zadaly drugie ciosy hitlerowskiemu armiom oraz przyniosły wolność znacznej części Polski, a następnie nacierając wzdłuż wybrzeża Bałtyku przyczyniły się wydatnie do berlińskiego zwycięstwa.

Pod jego dowództwem walczyła w składzie I Frontu Białoruskiego i Armia Wojska Polskiego pod Białym, Puławami, na przełomie walecko-mazurskim oraz o wyzwolenie Pragi. Jemu podlegała też i Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, która brała udział w wyzwoleniu Gdyni i Gdańska.

W 1944 r. K. Rokossowski mianowany zostaje Marszałkiem Związku Radzieckiego. Dwukrotnie został wyróżniony zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego, siedmiokrotnie Orderem



Marszałek Związku Radzieckiego, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

CAF — PI — telefoto

Lenina, a także Orderem Zwycięstwa.

Za wkład w dzieło wyzwolenia Polski odznaczony został Krzyżem Grunwaldu I klasy i Wielkim Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

W 1949 r. Marszałek Rokossowski — na mocy porozumienia między władzami polskimi i radzieckimi — zostaje mianowany Ministrem Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Najwyższe władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadały mu stopień Marszałka Polski. Swoje wielkie doświadczenie i umiejętności dowódcze oddaje Ludowemu Wojsku Polskiemu, wnosząc w ten sposób swój wkład w jego umocnienie i umocnienie. Zostaje odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Pod jego kierownictwem słyły zbrojne PRL przeżyły ważny etap swej drogi rozwojowej. Pamiętam Go z tamtych czasów, jako wybitnego dowódcę, znakomitego żołnierza, skromnego człowieka. W pamięci narodu polskiego, w pamięci wszystkich żołnierzy Ludowego WP pozostanie na zawsze postać Marszałka naszych bratnich krajów złączonych nierozdzielnie sołuszem — Marszałka Związku Radzieckiego i Marszałka Polski, który do końca swego życia zachował serdeczne uczucie dla Polski i jej ludowych sił zbrojnych.

Ludowe Wojsko Polskie chyli swe bołowe sztandary nad trumną wielkiego żołnierza — komunisty Konstantego Rokossowskiego.

PKK EUGENIUSZ WITLICH — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Dziękuję ci bardzo — rzekłem.
— Strzelaj do szwabów, tylko celnie — rzucił „Szary” z uśmiechem.

— A może jesteś głodny? — dodał.
— Nie dziękuję — odrzekłem.

„Szary” wezwał człowieka, który odprowadził mnie na linię posterunków...

Nadmienię tu należy, że zwolnienie zatrzymanych ludzi przed momentem odejścia oddziału z miejsca postoju, dotyczyło jedynie ludzi najbardziej zaufanych — uważanych za swoich.

Był czas, że za takich uważaliśmy się tam na dole. Sytuacja zmieniła się stopniowo, kiedy do naszych terenowych zwycięzów zaczęli się mieszać wyżsi dowódcy AK oraz jej oddziały II.

DALSZE POSTĘPY

Pod koniec maja 1943 r. dokonaliśmy reorganizacji naszego sztabu, który dotychczas składał się z trzech ludzi. Poza mną i Rogiem, do trójki kierowniczej wchodził „Grab” — Gronostaj. Teraz dokooptowaliśmy do jego składu jeszcze troje ludzi. Ostatecznie sztab „Świtu” przedstawiał się jak następuje:

- 1) dowódca — Iwaniczuk Eugeniusz — „Wiślicki”,
- 2) zastępca d/s politycznych — Mieczysław Świąstek — „Róg”,
- 3) Z-ca d/s wojskowych — Tadeusz Maj — „Różga”,
- 4) kierownictwo wyd. propagandy — Wanda Świąstek — „Wisła”,
- 5) szef bezpieczeństwa — Adam Bakalarczyk — „Dulka”,
- 6) technik — drukarz — Stefan Gronostaj — „Grab”.

Uważam w tym miejscu za celowe omówić choćby po krótko

sylwetki nowych sztabowców „Świtu”.

Dokooptowanie do sztabu „Świtu” Tadeusza Maja i jego kolegę Adama Bakalarczyka nastąpiło w rezultacie pracy tow. Roga, który od dawna utrzymywał kontakty ze wsią Rzecznów.

Osobiście wiosną 1943 r. udałem się na umówione przez Rogę spotkanie z Tadeuszem Majem.

Tadeusz Maj był dowódcą plutonu w podobwodzie AK „Szarego” i nosił pseudonim „Różga”. Do zajmowania tego stanowiska predestynował go stopień podchorążego.

W umówionym dniu witają mnie we dwóch, tj. starszy Tadeusz i młodszy brat Wacław. Proszą do stołu. Goszczą czym mogą. Rozmowa przebiega zupełnie inaczej, aniżeli miało to miejsce w innych przypadkach. Nic dziwnego, ojciec Tadeusza, który walczył na dyskusji jest zdecydowanym radykałem i wolnomyślicielem. Bracia i ojciec chłoną każde moje słowo. Padają pytania. Ale trochę inne. Chętnie będący się nazywać? Czy przystąpimy do PPR? — pyta Tadeusz.

Odpowiadam pytaniem.

— Jak uważacie czy powinniśmy przystąpić do PPR?

— Jeżeli program nasz jest taki sam jak PPR, to nie widzę przyczyn dla których mielibyśmy się oddzielić.

— Odpowiada bardzo inteligentnie znany dowódca plutonu AK podch. „Różga”, bo taki pseudonim posiadał u „Szarego”.

— No widzicie — ciągnę ze swej strony bardzo uradowany — tym samym i nazwa wyjaśni się sama.

Dom i gimnazjum Ostrowieckie ze znanym profesorem Kormanikiem zrobili swoje. Majowie odkrywali swoje poglądy bez oporów. Teraz zagadnienie sprowadzało się jedynie do tego, jak wykorzystywać w pracy światowskiej, zdolnego i odważnego Tadeusza, oraz jego cały rzecznicowski pluton AK, a w szczególności jego młodszego nieco kolegę gimnazjalnego Adama Bakalarczyka „Dulkę”.

Postanowiliśmy z tow. „Rogiem”, że wejdą oni obydwaj do sztabu.

Z Adamem Bakalarczykiem mówiłem wprawdzie nieco później podczas zebrania organizacyjnego naszego sztabu, ale rozmowa z nim miała charakter jedynie techniczny — roboczy. Szkoda było czasu na wybitanie otwartych drzwi. Był on nieodłącznym kolegą Tadeusza Maja.

Radziecka fabryka słodkiej wody

Koncepcje wyzyskania tamnej energii cieplnej z reaktorów atomowych do odsalania wody morskiej i produkcji wody zdanej do picia w rejonach, gdzie odczuwa się brak naturalnych jej zasobów, istnieją na papierze od lat. Wysokie koszty inwestycyjne budowy atomowej stacji odsalania zniechęcały dotychczas do praktycznej realizacji tego całkowicie technicznie realnego przedsięwzięcia. Po raz pierwszy koncepcje atomów stów realizowane są w ZSRR, gdzie w miejscowości Szweczenko na wybrzeżu Morza Kaspijskiego powstaje wielka, przemysłowa instalacja odsalania wody morskiej.

Instalacja radziecka służyć będzie podwójnemu celowi. Atomowa siłownia pracująca na wydajnym reaktorze predkim będzie miała moc 150 MW. Równocześnie z produkcją energii elektrycznej siłownia dostarczy ciepła wystarczającego do przetworzenia 150 tys. ton wody morskiej na słodką w ciągu doby.

Kombinat mieści się w odległości 3,5 km od brzegu Morza Kaspijskiego, od którego oddziela go piaszczysta łacha. Miejsce budowy kombinatu wybrano z uwzględnieniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa: przy jego projektowaniu przewidziano możliwość przyszłej rozbudowy. Zakład składa się z części reaktora,

połączonej z instalacjami do odsalania oraz z turbozespołami. Woda morska dopływać będzie do instalacji specjalnym kanałem, pod wpływem siły grawitacji, bez udziału pomp.

Główna część pomieszczenia, w którym znajdzie się reaktor, będzie miała wysokość ok. 60 m, a jej fundamenty i część parterowa znajdują się 4 metry pod ziemią. Centralną częścią głównego gmachu stacji zajmie reaktor, zmontowany na wysokości 23 m. Szczególnie interesujące z punktu widzenia technicznego jest rozwiązanie systemu chłodzenia reaktora, w którym zastosowano nie ciekły sód. System chłodzenia posiada też możliwość nagełego zwiększenia wydajności w przypadku awarii reaktora.

Wstępne prace budowlane zostały już zakończone. Obecnie trwa kompletowanie dostaw złożonej aparatury technologicznej, pomiarowej i kontrolnej. Reaktor będzie wykonany z wyjątkową dokładnością, ponieważ podczas jego użytkowania nie będzie możliwy dostęp celem dokonania ewentualnych poprawek. Wykosć reaktora wyniesie 12 m, średnica — 6 m. Ta wielka jednostka energetyczna zostanie podzielona na 9 segmentów, które zostaną przetransportowane na teren stacji i zmontowane na miejscu. Przed ostatecznym zainstalowaniem re-

aktora na placu budowy wykonany zostanie próbny montaż w celu praktycznego zweryfikowania nie stosowanych dotychczas metod łączenia tak wielkich elementów.

Zastosowany w kombinacie reaktor predki typu BN-350 posiada rdzeń z sześciokątnych wiązek „pretów” z wysoce wzbogaconego dwutlenku uranu, pokrytych powłoką ze stali nierdzewnej. Rdzeń będzie całkowicie otoczony płaszczem — warstwą elementów paliwowych. Ciepło wydzielone podczas reakcji jądrowych będzie absorbowane przez sto piony sód, który przepływać będzie następnie do wymiennika ciepła. Sód, który nie będzie wystawiony na promieniowanie neutronowe i wskutek tego nie będzie radioaktywny, posłuży jednocześnie jako substancja chłodząca.

Radziecka stacja nad Morzem Kaspijskim traktowana jest jako wielki eksperyment przemysłowy; na wstępne wyniki jej eksploatacji oczekują z niecierpliwością eksperci atomowi z całego świata. Szczególne zainteresowanie wzbudza zastosowanie nowego typu reaktora, z którym wiązały się duże nadzieje na radykalne obniżenie kosztów energii elektrycznej oraz wody słodkiej wytwarzanej przez siłownię jądrową i towarzyszące im instalacje odsalające.

PAP

Informacja? Nie, dywersja!

Węgierski publicysta Laslo Sabo w liście do tygodnika „Głos Ameryki” zwraca uwagę na wzmożoną w ostatnich czasach akcję propagandową rozgłosu „Głosu Ameryki” zwłaszcza w programach dla młodzieży — krajów socjalistycznych. Nasilenie tej akcji pozostaje niewątpliwie w związku z IX Festiwalem Młodzieży i Studentów w Sofii.

„Wolna Europa” i „Głos Ameryki” — pisze Laslo Sabo — uważają młodzież za najodpowiedniejsze pole do działania. Nie przypadkowo znaczną część audycji, zwłaszcza w dziale rozrywkowym, przeznaczona jest dla młodzieży. Dlaczego? Dywersanci wychodzą z założenia, że większość naszej młodzieży nie ma bezpośredniego wyobrażenia o świecie kapitalistycznym i naturalnie, nie posiada punktu porównawczego z socjalizmem. Zachodni psychologowie wychodzą z założenia, że jeżeli niezadowolone młodzieży coraz bardziej wrzasta w społeczeństwach kapitalistycznych, to powinno też to samo nastąpić w obozie socjalistycznym. Jakże mają być zewnętrzne tego formy? Nie

tylko ekstrawaganckie lecz wprost aspołeczne zachowanie się wobec otoczenia. Propaguje się to w różnej formie w nie zliczonych wariantach audycji „Głosu Ameryki”.

Autor zwraca uwagę, że propaganda prowadzona jest bardzo złośliwie i podstępnie. Kto np. dostrzeże pochwałę świata zachodniego w informacji o najnowszych amerykańskich osiągnięciach technicznych? Tymczasem w krótkich przerwach pomiędzy dwoma utworami muzycznymi rozlega się głos: „Dziś w kuchni każdej amerykańskiej rodziny przy umywalni jest aparat, który myje naczynia.” Tymczasem jest to nieprawda, tylko w za możnych domach są takie zresztą dość drogie, aparaty. Nie doświadczone młoda gospodyni da się chwycić na lep tej „propagandy dobrobytu USA.”

Ważny inny przykład. Skąd młodzież, słuchająca pogadanki popularno-naukowej „Głosu Ameryki” zorientuje się, że za audycją o erozyjnej robocie morza na wybrzeżach ukrywa się pochwała zachodniej stopy życia? Do wiadomości tej zresztą wpłynie na jest uwaga, że w USA

brzegi morskie bronią się w ten sposób, że na wybrzeżu ustawiane są miliony zużytych samochodów, a nawet jeżdżące zdatnych do użytku, aby powstrzymać napór fali morskiej. Autorzy audycji podsuwają młodemu myśl — „jak musi być bogata ta Ameryka, skoro może samochodami bronić erozji brzegów”. I znowu nieścisłość. Informacja dotyczy tylko małych odcinków brzegów w miejscach najbardziej zagrożonych przez ataki fal.

I jeszcze jedno chytre podejście. W audycji o kierunkach strukturalistycznej filozofii, tak obecnie modnej na Zachodzie, w końcowym słucho-wisku „Głosu Ameryki” wplata się zniechęca uwagę, że „ten rodzaj filozofii jest tak samo modny obecnie, jak swego czasu był... marksizm”. Chodzi tu, aby młody słuchacz po- knął nieznacznie haczyk anty marksistowski.

Laslo Sabo przytacza tylko te audycje, które wysłuchał. A jest ich mnóstwo o podobnym charakterze. Dywersanci zachodni kierują się zasadą: „kropla do kropli wydrąży skałę”. Perfidna propaganda prowadzona jest systematycznie z dnia na dzień — przygotowywana przez wytrawnych specjalistów, opłacanych hojnie przez wywiad amerykański — CIA.

Fr. H.

Na trasie Warszawa-Zakopane wsiadła do przejazdu matka z dwój-giem dziećmi (3 i 4 lata) — wszyscy troje obladowani — oczywiście proporcjonalnie do wieku — plecakami. Podczas gdy matka lokowała swój bagaż na półce zapytała chłopczyka: — A co też ty masz w plecaku, turysto?

— Nocnik — padła rzeczowa odpowiedź.

Zaskoczona nieco, z zainteresowaniem obserwowała zachowanie sympatycznej rodziny. I muszę przyznać, że była dla niej pełna uznania.

Dzieci były rośnące ubrane: w szortach, lekkich bluzkach, na nogach skarpetki i sandały. Z podręcznej torby wyciągnęła sweterki — na wypadek gdyby zrobiło się chłodniej. Po godzinie jazdy matka wyjęła plastikowe pudełko, w którym miała zwilżoną gąbkę, ręcznik i mydło. Po umyciu dzieciom i sobie ręk, wręczyła każdemu owiniętą w serwetkę kanapkę i po szklance z twarożkiem, który bractwo zajądło życzliwie. Na deser dzieci otrzymały po dwa herbatniki z termosu lekką herbatę z cytryną.

Gdy skończył się posiłek, a wszystko zostało sprząnięte i poukładane — z przepastnej torby wydobyto kolorową książeczkę i zaczęło się wspólne oglądanie i omawianie. Ale dzieci, jak dzieci — po pewnym czasie miały dość siedzenia i zaczęły się wiercić. Wówczas otrzymały zabawkę.

Oczywiście, istnieje niejedyny wariant racjonalnego organizowania podróży małym dzie-

Miedzy nami rodzicami

Jacek i Agatka w podróży

ciom. Ale faktem jest, że podróż z dzieckiem powinna być przemysłowa i przygotowana.

Jesteśmy właśnie w okresie nasilonych wędrowek z dziećmi: na wczasy, na wieś do babci, gdzie się tylko da — i kilka takich uwag niejednej matce może się przydać. Czego za wszelką cenę należy unikać jadąc z dziećmi do podróży — z wielkim bagażem i w okresie wzmożonego ruchu, tj. około 1 i 15 dnia miesiąca. Jak wiadomo, podróż nawet dla osoby dorosłej to impreza męcząca, a co dopiero dla dziecka, które nie znosi tłoku, małej przestrzeni i bezruchu. Dob-

rze byłoby więc, zarówno dla wygody dzieci jak i współpasażerów, tak wszystko przygotować, aby ograniczyć zło konieczne do minimum.

Czy nocnik w plecaku? To rzecz ważna? Ważna. Bo u dziecka zaleźna dziecko od publicznych urządzeń sanitarnych, które u nas przeważnie nie grzeszą nadmiarem czystości. Nie mniej ważny jest racjonalny ubiór na drogę. Wiele ma- tek ze strachu, że dziecko się zaziębi, na wszelki wypadek opatula je w sweterki i szalik.

A przecież przegrzane dzie-

ci znacznie łatwiej chwytają różne katar i kaszle.

Koroną wszystkiego są „wa- łowy” zabierane na drogę! Za- ledwie pociąg ruszy, w ruch idą zapasy wypełniające ogromne podręczne torby i siatki. Wędliny, przeróżne mięsa, jajka na twardo, słoje, owoce, przesładzane płyny. Brrr! Tylko dziecko o strusim żołądku zdrowo przetrzyma taką podróż. Nie mówiąc o tym, że w podobnej sytuacji nie wchodzi w rachubę żadne tanie książeczki czy zabawia- nie dzieci czymkolwiek. Spo- cone, przejeżdżone dzieci gry maszą i marudzą. Nie do po- zazdroszczenia jest ich los — i los współpasażerów.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Mistrzostwa CRZZ

Warszawscy kajakarze byli najlepsi

W ciągu dwudniowych regat kajakowych o mistrzostwo CRZZ na małańskim torze rozegrano 21 konkurencji finałowych. Uczestni- czyło w nich 175 zawodników i za- wodników seniorów z 23 klubów.

Tytuł drużynowego mistrza wy- walczyła warszawska Spółnia uzy- skując 428 pkt. przed Skrą W-wa 285 pkt. i Wartą 284 pkt. Pierwsze miejsce wśród czterech reprezentacji okręgowych przypadło Warszawie — 713 pkt. przed Poznań — 456 pkt., Wrocław — 251 pkt. Olsztynem — 246 pkt. Katowicami — 241 pkt. W punk- tacji poszczególnych federacji sportowych najlepsi okazali się kajakarze Spójni — 559 pkt., przed Chemikiem — 502 pkt., Budowlanymi — 453,5 pkt. i Stalą — 378,5 pkt.

W jedynkach doszło do niespod- zianki, bowiem Rafał Piszcz (Warta Poznań) pokonał faworyta Władysława Szuszkiewicza (Orzeł Szczecin). Dwójka kanadyjkarzy Warty M. Tomysłak i Maj zajęli dopiero czwarte miejsce. Zwycię- żyła dwójka braci P. i W. Zur- kowskich z Olsztyna.

Również w drugim dniu regat nie obyło się bez niespodzianek. Na dystansie 10 000 m w konkurencji czwórek zwyciężyła osada Górnik Katowice — 40,09,0 min. przed czwórką Wrocławia 40,16,0. Niespodzianką była porażka mistrza Polski w kanadyjkach na 1000 m M. Tomysłaka, który przegrał z K. Górą (Górnik Katowice) o 0,4 sek.

W. Szuszkiewicz wygrał wyścig jedynki na 1000 m w czasie 4,16,6 min, przed Marchlikiem (Warta) — 4,22,2 min.

Po raz pierwszy rozegrano szta- fetę kobiecą 4x500 m. Zwyciężyła Skra W-wa. Wyścig dwójek kobiet wygrała para Doering — Antono- wicz przed Szydłowską — Haupt- man. Kadrowicze Piszcz i Mar- chlik wykazali dobrą formę, wy- grywając wyścig dwójek na 1000 m w czasie 3,55,6 przed osadą Spójni — Zieliński i Iwańczyk — 3,56,4 m. Oba Wojciechy przyczynili się wybitnie do zajęcia pierwszego miejsca przez Wartę w sztafecie mieszkiej 4x500 m — 8,18,4 min., przed kombinowaną osadą Spójni — Skry Warszawa i Orłem Szczecin. (P)

Rekord świata w pływaniu

Słynna pływaczka amerykańska Debbie Meyer w fi- nalowym wyścigu na 1500 m st. dow., podczas mistrzostw swego kraju w Lincoln, atakowała bez powodzenia rekord świata wyno- szący 17,31,2. Młoda Amerykanka ustanowiła jednak rekord świata „po drodze” osiągając na 800 m st. dow. czas 9,17,8. Jest on lep- szy od rekordu świata o 1,2 sek. Na 1500 m Meyer zmierzono czas 17,38,5. (PAP)

Ryszard Mankiewicz bez konkurencji

Motorowcy zawsze mogą liczyć na podziw i szacunek. Mimo to, na poznańską publiczność. Mimo to, na poznańską publiczność. Mimo to, na poznańską publiczność.

Eksperymentalne motocykle wy- ścigowe polskiej produkcji „Pro- mot” nie wytrzymały niedzielnego upałów i kiedy publiczność oczekująca najbardziej emocjonujące- go wyścigu, jeden „Promot” po drugim zjeżdżał do parkingu.

W wyścigu „pięćdziesiątek” (o- glądaliśmy je po raz pierwszy) zwyciężył Czekajło z Pafaro Bydgoszcz na Komarze. Na czwartym miejscu uplasował się Marek No- wakowski z poznańskiej Unii. Wy- ścig klasy 125 cm wygrał Bogdan Kanty z Krakowa na WFM. Drugą pozycję wywalczył Mieczysław Radek z SHL Kielce.

W klasie 175 cm (formuły B)

Jakub Puchow na czwartym miejscu w Bolzano

Organizatorzy międzynarodowe- go mitingu w skokach do wody, rozgrywanego tradycyjnie we wło- skim mieście Bolzano, podsumo- wują również wyniki obydwo kon- kurencji wśród kobiet i mężczyzn. W łącznej klasyfikacji za skoki z wieży i trampoliny Jakub Pu- chow, który startował w Bolzano po przerwie w treningach spowo- dowanej kontuzją, wywalczył wy- soką czwartą lokatę.

Oto rezultaty kombinacji: Mężczyźni: — 1. Klaus Biblasi (Włochy) — 993,09 pkt., 2. Giorgio Cagnotto (Włochy) — 909,81 pkt., 3. Władimir Wassin (ZSRR) — 882,65 pkt., 4. Jakub Puchow (Pol- ska) — 854,64 pkt., 5. Karl Schwem- mer (NRF) — 784,38 pkt., 6. Ta- deusz Budek (Polska) — 760,80 pkt.

Kobiety: — 1. Milena Duchkova (CSRS) — 703,26 pkt., 2. Natalia Lo- banowa (ZSRR) — 670,02 pkt., 3. Tatiana Styriewa (ZSRR) — 664,86 pkt., 4. Melania Decusara (Rum.) — 645,07 pkt., 5. Elżbieta Wierniuk (Polska) — 635,07 pkt., 6. Christa Koehler (NRF) — 606,27 pkt., 7. Bogusława Pietkiewicz (Polska) — 522,06 pkt.

W halach i na stadionach

Sukcesem nazwać można występ naszej kadry narodowej w hoke- ju na trawie w Berlinie. Nasi ho- keiści bezpośrednio ze zgrupowa- nia w Oliwie udali się na dwa nie- oficjalne mecze z reprezentacją NRD, stanowiącą zespół olimpij- ski przygotowujący się do wystę- pu na turnieju w Meksyku.

Hokeiści NRD-owscy ustalili, że od wyniku z Polską uzależniony jest ich wyjazd. Niestety uzyska- nie wyniku, na razie przekreśliły te rachuby. Pierwszy mecz zako-ńczył się remisowo 1:1, zdobywcą bramki dla naszych barw był Ci- chocki. W spotkaniu rewanzo- wym, rozegranym również w miej- scowości Klenbaum bez udziału publiczności, wygrali gospodarze 1:0.

W dniach 3-5 września czekają Niemców dalsze próby. W NRD odbędą trzy spotkania z polską reprezentacją. Ponadto zmierzą się laskarce NRD-owscy z druży- ną CSRS.

Pojedynki te zadecydują ostatecznie o wyjeździe do Meksyku. Na zgrupowaniu w Walcu za- rganizowano pierwszą próbę zdo- bywania minimów olimpijskich. W biegu na 5000 m aż 5 biegaczy o- siągnęło rezultaty poniżej 14 mi- nut. Zwyciężył R. Brehmer — 13,45,8. H. Szutko z Calisi zajął miejsce piąte w czasie 13,58,2.

Szosem mistrzem kolarskim Polski juniorów został L. Lis z Górnik Radzionków. Głowacki z kaliskiego Włókniarza zajął szóste miejsce na 107 startujących.

W międzynarodowych łączni- czych mistrzostwach Polski od- bywających się w Krakowie roze- grano pierwsze konkurencje. Zwy- cieżeli Maczyński, a zespołowo Pol- ska I przed Polską II, Szwecją i Polską III, Szwajcarią i Jugosła- wia; w konkurencji kobiet pierw- sze miejsce wywalczyła Brzeziń- ska, a zespołowo Polska I, przed Polską II i CSRS.

Pilka nożna

Arkonia objęła prowadzenie w II lidze

Sezon jesienny rozgrywek ligowych zainaugurowali piłkarze II li- gi. Rozegrano 7 spotkań, bowiem Lech z Garbarnią spotkają się do- piero w najbliższy czwartek w Krakowie.

W pierwszych meczach strzelo- no 14 bramek, a więc stosunkowo niewiele. Nie najlepiej wystarto- wały b. drużyny ekstraklasy Łódź-ki Klub Sportowy i stoleczna Gwardia, tracąc punkty już w pierwszych walkach.

WYNIKI: Motor Lublin — Unia Racibórz 3:1, Zawisza Bydż. — Unia Tarnów 1:0, Olimpia Poznań — Cracovia 0:1, Górnik Wojkowice — Start Ł. 2:1, Piast Gliwice — ŁKS Łódź 1:0, Górnik Wałb. — Gwardia W. 1:1, Arkonia Szcz. — Hutnik N. Huta 2:0.

Dobre spisywały się nasze druży- ny startujące w rozgrywkach in- tencup. Stoleczna Legia i opol- ska Odra zajęły pierwsze miejsca w swych grupach, natomiast GKS Katowice i Szombierki zajęły dru- gie miejsca.

Legia pokonała Hannover 96 3:2, Odra Opole — Jednotę Trenčin 2:0, Oerebro Szwecja — GKS Ka- towice 0:1, VSS Koszyce — Szom- bierki 2:0.

TABELA			
1. Hansa Rostock	6	11	10:3
2. GKS Katowice	6	6	4:5
3. Oerebro	6	5	14:4
4. Chaux-de-Fonds	6	2	4:20

W Polanicy Zdroju nastąpiło otwarcie VI międzynarodowego turnieju szachowego. Występuje w nim 6 arcymistrzów. Centralną partią pierwszej rundy było spotka- nie eksmistrza świata Smyslo- wa z Pietzsem (NRD). Wygrał szachista NRD. Adamski zremiso- wał z Kostro (oba Polska). Bed- narski zwyciężył w pojedynku z Jansą (CSRS), a Schmidt z Forin- tosem (Węgry).

Reprezentacja Polski koszykarzy juniorów w turnieju o mistrz- stwo Europy odbywającym się w Hiszpanii pokonała w grupie eli- minacyjnej „A” Austrię 82:56, a w drugim meczu Izrael 57:44.

W turnieju tenisowym o mistrz- stwo Polski juniorów w Krakowie Pilczykówna (SKT Sopot) pokonała w finale Rozalanę (Warta) 2:6, 6:1, 7:5, zeszlóroczną mistrzynię Polski.

Zakończone zostały w Amster- damie wioślarskie regaty FISA (Międzynarodowej Federacji) junio- rów. Na starcie stanęli represen- tanci kilkunastu krajów europej- skich oraz USA. Dobrze spisała się nasza dwójka bez sternika, za- mując w finale drugie miejsce w czasie 5,48,6. Zwycięzcy osada Wis- senschaft Lipsk — 5,30,4 min.; w finale jedynek wygrał Holender Sleeswijk — 5,35,1 min. Polak Le- wandowski zajął szóste miejsce. W dwójkach ze sternikiem polska osada wygrała finał „B” wyprze- dzając załogę angielską Shrewbur- ry.

Bogusława Pietkiewiczowa (Pol- ska) zajęła na mitingu we Wło- szach, w skokach do wody z wie- ży, czwarte miejsce. Zwyciężyła Duchkova (CSRS). W konkuren- cji mężczyzn wygrał Dibiasi (Wło- chy). Najlepszym z Polaków był Mejsak, który uplasował się na miejscu piątym. W skokach z trampoliny Polka Wierniuk zajęła piąte miejsce. Najlepszą okazała się Pogożewa (ZSRR).

Ta Sofia

Trzeci złoty medal kolarzy

Deszczowa pogoda w Sofii skomplikowała nieco program sportowy Igrzysk festiwalowych. W niedzielę trzeba było odwołać niektóre konkurencje. Kilka za- planowanych, mimo dużych trud- ności, zdołano jednak przeprowadzić.

Trzeci złoty medal zdobyli nasi kolarze, którzy wygrali finałowy wyścig drużynowy na torze (4 km) w składzie: Rajmund Zieliński, Wa- cław Latocha, Janusz Kierzkowski i Wojciech Matysiak. Drugie miejsce zajął zespół Bułgarii.

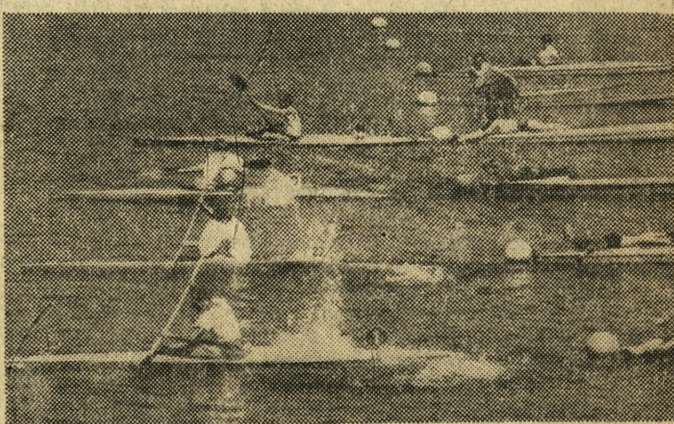
Tenista Wiesław Gąsiorek wszedł do finału gry pojedynczej, w którym spotkał się z radzieckim zawodnikiem Jegerowem.

Trzy złote medale w gimnasty- ce artystycznej z przyborami zdo- była Bułgarka Stefanowa. W cwi- czeniach bez przyborów triumfowa- ła Owczyznikowa (ZSRR).

W siatkówce mężczyzn, w tabeli prowadzi Bułgaria 6 pkt. przed ZSRR — także 6 pkt.

W pojedynkach finałowych w koszykówce mężczyzn (finał „A”) Jugosławia pokonała ZSRR 53:49 (33:18). A Bułgaria zwyciężyła KRL-D 74:62 (38:25). W turnieju drużyn kobiecych prowadzi mistrzyni Europy, koszykarki Zwią- zu Radzieckiego — 10 pkt. przed Bułgarią i CSRS po 9 pkt.

W naszym obiektywie



Dwudniowe kajakowe mistrzostwa CRZZ na Jeziorze Maltańskim były przegladem całej niemal czołwki, przygotowującej się bardzo intensywnie do Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Zwycię- żali na ogół faworyci, chociaż nie odbyło się bez niespodzianek, o czym piszemy obok. Na zdjęciu: start sztafety mieszkiej 4x500 m. Fot. — K. Przychodzki

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących
Polskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Pile
ulica Kilińskiego 16

przyjmuje jeszcze zapisy

do pierwszych klas na naukę 2-letnią

W ZAWODACH:
MURARZ — TYNKARZ
BETONIARZ — ZBROJARZ
CIEŚLA BUDOWLANY — MONTER
konstrukcji drewnianych
BETONIARZ — ZBROJARZ — MONTER
konstrukcji żelbetonowych

na naukę 3-letnią w zawodzie:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Zapisy przyjmuje się do dnia 15. IX. 1968 r.
Podanie należy składać w sekretariacie szkoły
od godz. 7-15 w sobotę od 7 do 13.

Warunkiem przyjęcia jest:

— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej

— ukończenie 15 lat życia.

Uczniowie w wieku lat 16 otrzymują wynagrodzenie za pracę w kwocie 150 zł miesięcznie.

Pozostali uczniowie pobierają wynagrodzenie w I roku nauki w kwotę 260 do 420 zł Absolutnie.

Szkole mają zaliczony staż i zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach budowlanych oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Szkola posiada własny internat, ognisko sportowe TKKF „Budowlani” oraz zespół muzyczny, w którym uczniowie mogą uczyć się gry na różnych instrumentach muzycznych. Ponadto prowadzone są bezpłatne kursy na prawo jazdy.

Technikum Budowlane dla Pracujących Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Pile informuje, że są wolne miejsca do I kl. Wydział Budownictwa Ogólnego.

WARUNKI PRZYJĘCIA

1. Świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej lub Rzemiosła Budowlanych

2. Ukończenie co najmniej 9 klas Liceum Ogólnokształcącego i 2 lata praktyki w przedsiębiorstwie wykonawstwie na stanowisku robotnika fizycznego

3. Podanie, życiorys, 2 fotografie.

ADRES SZKOŁY:

PILA — ulica Kilińskiego nr 16,

telefony: 24-25, 24-26, 24-27.

K5965

Nauka

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinkowskiego 36 m. 26, II
podwórze, I piętro.

29051g

Profesorowie przygotowują
uczniów dokładnie do e-
gzaminów poprawkowych.

Grunwaldzka 22a m. 2.

24512g

Tańców towarzyskich —
wycza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.

28367g

Skutecznie przygotowują
z języka polskiego (lite-
ratura, gramatyka) itd.

Tel. 516-88, 28671g

Kupno

Kupię kotne tchórz-
fretki. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia

28417g.

Garaż blaszany 3 x 5 w
dobrym stanie kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 28418g.

Dwuan jasny w ideal-
nym stanie 3 x 4 kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 28419g.

Magiel domowy, szafę 2-
drzwiową kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 28451g.

Kupię grzejnik gazowy o
powierzchni ogrzewalnej
od 1,00-1,75 m². Poznań,
Warszawska 155. 28463g

Zgrzewarkę elektryczną
800-1000 Watt do folii —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 28738g

Garaż blaszany przeno-
sny kupię. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dia
28675g.

Sprzedam skuter „Wiat-
ka”. Poznań, Rolna 50 m.
6, po południu. 29082g

Skuter „Wiatka”, silnik
zapasowy, sprzedam. Te-
lefon 67-35-39. 29331g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki, nowoczesny.
Poznań — Sołacz, Wołyń-
ska 34 m. 3. 27932g

Sprzedam tragaże 156 mb
dwunastki lub zamienie
na rury c. o. do szklar-
ni. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 29296g.

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
61 w podwórzu. 27617g

Wózki dziecięce różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Poz-
nań, Czerwonej Armii
nr 10. 27650g

Sprzedam gabinet denty-
styczny. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dia
28479g.

Sprzedam wózek nowo-
czesny. Ul. Dzyrmala 10
m. 3, od godz. 17. 28477g

Drewno kompletne obro-
bione, na szklarnię 100
m² — sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 28496g.

Sprzedam motorower. —
Stan idealny. Telefon —
61-644. 28550g

Tanio sprzedam małą lo-
dówkę. Adamkiewicz —
Kościszki 80 m. 11. 28607g

Sprzedaż

Sprzedam okazjnie ru-
ry ogrodzeniowe 2”-3”
centralnego 5/4” 80-100-
120 hydrofor 800, nowe
rozpryskiwacze ogrod-
we, rozdrabniacz uniwer-
salny „Bak”, motopompa
do wody 300 litr. minucie,
łódź „Alga Super”, motor
Wartburga, tel. 639-55 do
16. 28653g

Claviset „Weltmeister”
oraz wzmocniacz, sprzed-
am. Poznań, Kościelna
9, Baranowski. 28608g

Telewizor Turkus, z no-
wym kineskopem, sprzed-
am. Poznań, Hibnera 15
m. 2. 28609g

Wózek dziecięcy głęboki
— sprzedam. Miodowa 12
m. 1. 28742g

Sprzedam motocykl —
WFM. Poznań, ul. Lan-
giewicza 4 m. 5. 28750g

Duński automatyczny pal-
nik na ropę do kotła c.
o. (do 10 m²) sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 28757g.

Owczarka podhalańska-
go 2- miesiecznego. Poz-
nań, Łozowa 34 m. 126.
28661g

Sprzedam motocykle —
BMW 600 (R 66) i Jawa
350 nowy typ. Poznań Sza-
motulskiego 65 B m. 6, po
godz. 16. 28672g

Sprzedam wózek dziecię-
cy 600 zł. Niestachowska
48 m. 38 (wieżowce). 28700g

Sprzedam motorower „Ko-
mar” mało używany. So-
łacz, Dworkowa 7 m. 3.
28702g

Sprzedam wannę kąpie-
lową dużą. Poznań, Drzy-
mały 10 m. 2. 28705g

Jawę 250 sprzedam, bar-
dzo dobry stan. Poznań,
Dębiec, Jabłonkowska 2,
godz. 15-17. 28718g

Domek campingowy w
Kiekrzu, sprzedam. Wia-
domość: ul. Naramowicz-
ka 28 m. 2. 28763g

Sprzedam wiązary dwu-
nastetrowej długości.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 28781g.

Foksteriery gladkowlose,
rodowodowe szczeciaki —
sprzedam. Łatak, Byd-
goszcz, Dworcowa 26, tel.
269-42. K6057

Motocykl Jawa 250, sprze-
dam. Poznań, Garbary 73
m. 9, od godz. 16. 28816g

Samochody

Sprzedam „Warsawę”
w dobrym stanie. Ogła-
dać: Młyn 29, do godz.
16, tel. 477-78. 29328g

Kupię nowy samochód
Wartburg lub Skodę 1000
MB. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 29378g.

Auto Service — Kraszew-
skiego 30 zabezpiecza
antykorozyjnie i wygła-
sza podwozia udzielając
2-letniej gwarancji. Poleca-
my przeglądy i napra-
wy. 27950g

Sprzedam Star 25 i przy-
cipe. Poznań, ul. Junio-
kowska 24. 28658g

Sprzedam Skodę 1102 o
raz Jawę CZ 175. Poznań,
Staroleka 163a. 28619g

Sprzedam okazjnie samo-
chód osobowy marki Mo-
skwicz 407, w bardzo do-
brym stanie. Telefon —
641-83, godz. 17-18. 28777g

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu
Paszowego „Bacutil” w Poznaniu — przyjmie do
pracy:

— KIEROWNIKA Wytórn Pász w Szamotulach
— wymagane wykształcenie — wyższe rolnicze
lub ekonomiczne i praktyka

— KIEROWNIKA Działu Produkcji w Zarządzie
w Poznaniu — wymagane wykształcenie wyższe
rolnicze lub przetwórstwa rolnego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje RPP „Bacutil”
Poznań, ul. Dominikańska 7. K6138

— SPRZEDAWCZYNIE do Domu Handlowego
„Technobyt” w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka
nr 31 — przyjmie

Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Tech-
nicznych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Kierownik pod wy-
żej wskazanym adresem. K6187

Zatrudnimy:

— MURARZY SZAMOTOWYCH,
— MURARZY KOMINOWYCH i BUDOWLANYCH,
— POMOCNIKÓW MURARSKICH.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje
Zarząd Spółdzielni Pracy Budownictwa Przemysło-
wego, Poznań, ul. Hibnera 6. W6115

Wielobieżne Przedsiębiorstwo PGR Budzys w sie-
dzią w Sokolowie Budzyskim (poczta Sokolowo,
pow. Chodzież, tel. Sokolowo Budzyskie 17) — za-
trudni zaraz:

— AGRONOMÓW, ZOOTECHNIKÓW, MECHANI-
KÓW na stanowiska kierownicze,

— KIEROWNIKA BRYGADY remontowo-budowl-
nej,

— STARSZYCH KSIĘGOWYCH i MAGAZYNIERÓW

Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników rolnych.

Warunki mieszkaniowe do omówienia.

Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. W6182

Sprzedam samochód „Sko-
da Sedan 1102” cztero-
drzwiowa, stan bardzo
dobry. Pleszew, ul. Pla-
ski 19. 28733g

Sprzedam Syrenę 103 w
bardzo dobrym stanie.
Poznań, Pogodna 68 m. 7.
28804g

Sprzedam samochód Pick-
up, Jan Matysik Ptaszko-
wo, tel. 86. 28809g

LoKale

Pracownik naukowy UAM
z żoną i półroczną córką,
poszukuje mieszkania lub
pokoju, do marca 1969 r.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 28139g.

Inżynier poszukuje poko-
ju, lub mieszkania pustego
go, lub umebłowanego.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 29225g.

Dwie studentki, poszuku-
ją pokoju. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
28713g.

Zamienie willowe miesz-
kanie wyłączone, 2-poko-
jowe na większe, najchę-
tniej z ogródkiem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 28660g.

Poszukuję lokalu na war-
stata krawiecki, najchę-
tniej po krawcu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 28662g.

Kupię wyłączone miesz-
kanie 3-pokojowe w Po-
znaniu, blisko komunika-
cji miejskiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
28730g. 28730g

Zamienie duży pokój z
balconem z dużą kuch-
nią w Złotyryli, na mniej-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 28736g.

Odstąpię pomieszczenie
na warsztat. Adres wska-
że „Prasa” Grunwaldzka
19 dia 28739g.

Oddam pokój jednoos-
obowy. Płatne z góry. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 28766g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę opłoto-
waną 2.500 m² w Piątko-
wie. Poznań, ul. Naramo-
wicka 32. 28673g

Willi nowa cała wolna,
przy Poznaniu, na prze-
mysł samochodowy lub
inny 650.000 zł. Połowa
bliźniaka w Poznaniu wol-
na, wyłączona na pracow-
nie lub lekki przemysł
600.000. Połowa willi przy
tramwaju parter wolne
zaraz 2 pokoje, dalsze 2
do zamiany 300.000. Inny
dom nowy wolnostojący
przy Poznaniu 3-pokojo-
wy, ogród 320.000 — po-
leca Adamski Poznań, Ma-
tejski 33a. 29455g

Kupię domek z ogrodem
może być do wykończe-
nia, najchętniej we Wrze-
śni. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 28674g

Działki budowlane, za-
drzewione 800 i 440 m kw.
po 50 zł m kw. — sprze-
dam. Kolo, Marchlewskie
go 51. K6169

Domek jednorodzinny no-
wy z ogrodem, sprzedam.
Puszczykowo. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 28691g

Kupię w Pile domek jed-
norodzinny wyłączone z
ogrodkiem, lub mieszka-
nie 2 pokoje kuchnia z
ogrodkiem, ewentualnie
wynajmę mieszkanie 2
pokoje, kuchnia, z ogród-
kiem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 744p.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-
znaniu, ul. Strzelecka 2/6 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie w III oraz w IV
kwartale br. (dot

Wtorek	Jakuba
6	
SIERPIEŃ	Słońce: 4.19—19.36

TEATRY

W POZNANIU

— nieczynne.

KINA

GNIEZNO Lech: remont; Polonia: „Rozwód z miłości”; KOSCIAN: „Do widzenia Charlie” i „Pollyanna”; LESZNO: „Bohaterowie Telemarku”; NOWY TOMYŚL: „Fantomas”; OBORNIKI: „Kto jest bez winy”; Srem Słonko: nieczynne; Klubowe: „Miecz i waga”; ŚRODA: „A to historia”; SZAMOTUŁY: „Dywiersauki”; WAGROWIEC: „Tunel”; WRZESNIA: „Kto chce zabić Jesi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Szwajcaria”.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — go. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.

Salon Wystawowy Pałacu Kultury — Małe formy rzeźbiarskie i rysunki H. Gutowskiego — g. 10—20. (do 14 bm.).

RADIO

WTOREK — Program I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17) 8.20 Morze w melodii i piosence; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 8.20 Kamille Saint — Saens: Suita algierska; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszk. „Mój my się”; 10 „Przejaśnia się niebo” fragm. 15 pow.; 10.20 Konc. Ork. P. R. i T. w Krakowie; 10.50 „Nad Nilem, Jordanem, Eufratem”; 11 Muz. „kwadru”; 11.10 Melachrino: Wiazanka mel. hiszpańskich; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonem”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Recital fortepianowy M. Gozdeckiej; 13.20 „Oj ty moja Jagu”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.30 Dla dzieci starszych „Podróż bez biletu”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Akademia; 19.20 „Zakusowa informacja”; 19.35 Gra Dawid Ojstrach przy fortep. Wł. Jampolski; 20.17 Z cyklu „Dyskutujemy”; 20.54 W różnych rytmach i nastrojach; 21.05 Studio klasyczne: „Czerwona toga” słuch.; 22 Audycja Red. Społecz.; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.25 Kompozytor i jego piosenki — K. Gaertner; 22.45 Mel. tan. 23.15 Utwory Beethovena i Haydna; 0.10—3 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 6974 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Mel. ludowe; 8.45 Muzyczna podróż na pieciolinii; 9.10 Gra Reprezent. Ork. Dęta Ślaskiego Okręgu Wojskowego pod dyr. Cz. Kestowicza; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Tańce i marsze symf.; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 „Z dawnych i najnowszych lat muzyki polskiej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchaczka pisze — my odpowiadamy; 13.25 „Posiew Hroszimy” fragm. pow.; 13.45 Konc. dla wezasowiczów; 15 Co

U śmigielskich spółdzielców

Rzeczywistość i marzenia

Miasto Śmigiel rozłożyło się na południowy zachód od Kościana pośród malowniczych pagórków wielkopolskiej równiny. Prawa miejskie otrzymało dokładnie 510 lat temu. Nazwa pochodzi ponoć od śmigielicznych wiatraków rozrzuconych na pagórkach wokół miasta. Miejscowe podanie głosi, że liczba wiatraków wielokrotnie dochodziła do 99, nigdy jednak nie osiągnęła na stałe okrągłej liczby 100. Dziwnym trafem setny wiatrak bądź spalił się od zaprószonej iskry czy gromu, bądź walił się pod naporem wichru. Dziś pozostało ich już niewiele. A i te niszczące pozbawione właściwej opieki konserwatorskiej.

Przez kilkadziesiąt lat był Śmigiel sławnym na całą Rzeczpospolitą ośrodkiem arianizmu. Już w 1560 r. istniała tutaj wcale pokaźna gmina arińska, której, w pięćdziesiąt lat później, aktywnym członkiem był, młody jeszcze wówczas, admirał Krzysztof Arciszewski.

W okresie lat hitlerowskiej niewoli miasto stało się centrum i bazą wypadową antypolskiej i germanizacyjnej akcji. Tutaj znajdowała się redakcja hitlerowskich „szmatławców”, tygodników — „Kostener Heimatblatt” i „Schmiegeler Heimatbrief”, tutaj też w r. 1939 zamordowano w publicznych egzekucjach kilkudziesięciu mieszkańców Śmigla i okolicy za to tylko, że byli Polakami.

ŚMIGIELSKIE WIZYTÓWKI

Wiatraki, arianie i pomniki pamięci narodowej — to wizytówki burzliwej przeszłości miasta. Za wizytówki teraźniejszości, z pewną tolerancją dla braku porównania, należałoby uznać lokale gastronomiczne i punkty handlowe GS-u. Czyste, schludne, pomysłowo urządzone, często odnawiane i — co najważniejsze — wcale nieźle zaopatrzone.

Gminna Spółdzielnia w Śmiglu zrzesza 2262 członków, w tym 1084 kobiety. Swoją działalność prowadzi na terenie 15 wsi, z których Czacz, Poladowo, Morownica, Bronikowo i Zegrówko posiadają największe znaczenie z punktu widzenia ekonomii i handlu. 3 piekarnie, ciastkarnia, wytwórnia lodów, masarnia i wytwórnia wody sodowej — oto zakres działalności wytwórczej tej GS. Ogólne obroty handlowe spółdzielni sięgają 150 mln. zł, a wypracowywany zysk waha się w granicach 3 mln. zł.

CZAS ŻNIW

Rozpoczęty sezon żniw stawia przed zaopatrzeniem ludności wiejskiej specjalne zadania. Wiedza o tym doskonale śmigielscy spółdzielcy. Aby ułatwić rolnikom pracę w okresie żniw dostosowano godziny otwarcia sklepów do wymagań ludności wiejskiej, uzupełniono, zaopatrzenie części zamiennych i sprzętu rolniczego. Jedyny GS-owski w powiecie sklep motoryzacyjny jest zaopatrzony tak, że podróżnicy przy mu mogą niektóre tego typu sklepy w miastach powiatowych.

Udana inicjatywa okazała się uruchomienie punktu napełniania syfonów. W przeciągu dwóch letnich miesięcy wyprodukowano i sprzedano 20 000 litrów wody gazowanej. Z punktu korzystają nie tylko mieszkańcy Śmigla lecz przede

wszystkim rolnicy z okolicznych wiosek, którym w czasie pracy na polu napoje chłodzące są szczególnie potrzebne.

Jednocześnie uruchomiono w bieżącym roku nowe punkty handlowe: sklep sprzedaży na wynos lodów i ciastek, sklep pasmanterii oraz odnowiono wszystkie lokale gastronomiczne.

GS A KULTURA

Prawie 50 procent członków śmigielskiej GS to kobiety. Nie dziwi też, że szczególną aktywność w mieście i okolicznych wioskach przejawia nowo utworzony spółdzielczy ośrodek usługowo-szkoleniowy „Nowoczesna Gospodyni”. Zakres oferowanych usług jest szeroki — od usług kosmetyczno-fryzjerskich, repasacji pończoch, krawiectwa do... porad prawnych. Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” okazał się kolejną, udaną inicjatywą śmigielskich spółdzielców. Zorganizowano w nim dotychczas 8 kursów różnego typu dla wiejskich gospodyń, a plany na przyszłość, mimo że szerokie i ambitne, zdają się być całkiem realne.

Na terenie GS działa 5 „klubów rolnika”, prowadzących, prócz działalności handlowej, stałą akcję kulturalno-oświatową. Są to kluby w Czacz, Bronsku, Morownicy, Bronikowie i Śmiglu. Uniejone ustalanie planów działalności, nawiązanie kontaktów z Oddziałem Powiatowym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Towarzystwem Miłośników Ziemi Kościańskiej, uczyniły ze śmigielskich „klubów rolnika” jedne z najlepszych placówek kulturalnych na wsi kościańskiej. Zgodnie mówią o tym wykładowcy TWP, którzy znają kluby, gdyż raz w tygodniu prezentują w nich swoją różnorodną tematykę.

KOLEJNA INICJATYWA

U rozwidlenia dróg w miejscowości Czacz istnieje odnawiany obecnie zajazd z początku XIX w. — zabytek I klasy państwowej. Istnieje... Zasluga w tym i naszej redakcji, gdyż właśnie na łamach „Głosu” alarmowano, gdy chciano tę zabytkową budowlę doszczętnie zlikwidować. Wysiłki nie poszły na marne. Właśnie w tym zajeździe Gminna Spółdzielnia w Śmiglu zamierza wystawić sobie i okolicy następną chlubną wizytówkę.

Dzięki wspólnej inicjatywie Zarządu Spółdzielni i kierownictwa Państwowej Stadniny Koni w Racocie powstał projekt uruchomienia w odnowionym pomieszczeniu zajazdu, gastronomicznego lokalu turystyczno-rozrywkowego. Stylizowane, regionalne wnętrza w stylu tamtej epoki, siedzenia na bezkach, ławy dębowe i XIX-wieczne stoły gościnne, stare naczynia, kelnerki w regionalnych strojach — wszystko to dobrze i starannie pomyślane. Specjalizacja nowego zakładu, to pieczona baranina i kurczaki. Lokal planuje się na 60 miejsc, przy nim 4-pokojowy hotelik turystyczny i mały parking samochodowy.

Jeśli do tego dodać, że wspomniany zajazd leży na odcinku międzynarodowego szlaku turystycznego Poznań — Wrocław, to wypada jedynie gorąco przyklasnąć tej inicjatywie. Sprawą tą żyje na co dzień nowy kierownik spółdzielczej gastronomii Marian Urbaniak, zamilowany regionalista, plastyk i reżyser teatrów amatorskich. Marzeniem wszystkich jest uruchomienie nowego zakładu jeszcze w tym roku (na tradycyjnego Sylwestra). Oby się udało.

JERZY ZIELONKA

— „Sen nocy letniej”; 18.25 Nagrany i zaśpiewany; 18.40 Fr. Schubert — „Piękna młynarka”; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Wiktor Hugo; 19.30 Powracająca melodia — „Podmoskiewskie wieczory”; 20 Kieleckie abecadło turystyczne; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o poezji; 21.20 Rozszyfrujemy piosenkę; 21.40 Flirty z Boy'em — fel. 21.50 Opera — W. A. Mozarta „Don Juan”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Louis Armstrong; 22.15 Co wiecieś powieść — 11 odc. „Potop”; 22.45 Spotkanie z solistą — Regina Smendzińska; 23 Malarstwo w poezji; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Gilbert Bacaud.

TELEWIZJA

WTOREK: — 10—11.15 „Słońce i cień” — film prod. bulg.; 16.55 — Wiadomości dziennika; 17 — Teleferie: „Turniej Złotej Zyraty”; „Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych”, film z serii „Znak Zorro”; 18.15 — Film krótkometrażowy; 18.30 — Z cyklu: „7 milio-

Z notesem i aparatem wśród zniwiarzy

Co z pola to z głowy

Na polach Wielkopolski wre gorączkowa praca. Kto żyw wyszedł w pole, aby wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne pomóc w koszeniu i sprężeniu zbóż. W wielu gospodarstwach prace są znacząco zaawansowane, a w niektórych PGR-ach i gospodarstwach indywidualnych przystąpiono już do omlotów i odstawy ziarna. Nie zapomniano również o podorywkach i siewach nawozów.

Dziennikarski rajd po polach Wielkopolski potwierdził, że rolnicy dobrze przygotowali się do tegorocznej kampanii żniwnej. Nie spotkaliśmy nigdzie unieruchomionej maszyny, organizacja pracy nie nasuwała większych zastrzeżeń.

Oto spółdzielcy z Koszanowa powiat Szamotuły wykorzystując wczesny ranek przystąpili do sprzętu grochu. Zwózka jest już na ukończeniu, po czym cały park maszynowy przerzucony zostanie na pola pszenicy. Traktorzysta Stefan Jandy wraz z Janem Szymtem i Marcelem Maćkowiakiem spieszą, aby wysuszone strącki zwieźć do stodoły zanim słońce będzie mocniej prażyć, aby zapobiec ewentualnym stratom w ziarnie.

Najodleglejsze pole Leona Patalasa w Wojnowicach powiat Nowy Tomyśl obsiane pszenicą położone jest o 2 km od zabudowań gospodarskich. Ekonomiczny rachunek kaže — mówi nasz rozmówca — zboże zaraz wylądować i odstawić do magazynu. Zaoszczędzi to sporo czasu a przy tym wypełni się obowiązek wobec państwa.

— Jak ziarno sypie? — Nie może narzekać. Pierwsze omloty dają 30 kwintali z hektara.

Przed magazynem zbożowym pniewskich GS-u pojawił się już sznur chłopskich furmanek. Rolnicy zwiedzieli się, że magazyn otworzył już swoje podwoje, rozpoczęli więc dostawę ziarna. Rolnik



Od świtu do późnych godzin wieczornych pracuje młocarnia na polach rolnika Leona Patalasa. Pierwsze worki z ziarnem powędrują za chwilę do magazynu.

Władysław Zieliński z Pniew już w drugim dniu otwarcia magazynu dostawił 3 tony pszenicy. Z tegorocznych zbiorów — mówi nam — jestem bardzo zadowolony. Jak obliczyłem, zebrałem 40 kwintali z hektara, zbiór jakiego nie osiągam każdego roku. Spieszę z odstawą aby nie magazynować zboża w domu. Zawsze mówię: „co z pola to z głowy”. Jeżeli pogoda nadal dopisze, to w najbliższych dniach w stu procentach zrealizuję mój plan odstaw.

Podobnie jak nasz rozmówca myślą inni rolnicy. Coraz częściej na polach pojawiają się młocarnie, a ziarno z kombajnów z reguły, miast do gospodarskiego spichrza, trafia do magazynów GS-owskich.

Tekst i zdjęcia:

HENRYK KAMZA



Członkowie spółdzielni rolniczej z Koszowa pow. Szamotuły przy zwózce grochu.

Odpowiadamy

Leon Gmerek, Września — W sprawie różnych typów szkół, radzimy napisać do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. (1859)

Danuta S., Brodnica pow. Srem Trudno nam coś pomóc. Należy samej przejechać do Poznania i popatrzeć czy są jeszcze gdzieś wolne miejsca. (1861)

Właściciel nieruchomości z K. — Radzimy zwrócić się o wyjaśnienie do miejscowego Wydziału Finansowego. (177)

nów młodych”; 18.45 — Sylwetki X Muzy — Anna Sokółowska; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Zotniarska rzecz” — montaż piosenek żołnierskich; 20.40 — „Król Win” — rep. filmowy; 21 IX Świątów Festiwal Młodzieży i Studentów. Uroczystość zakończenia (Sofia); 22 — Dziennik; 22.15 — „Słońce i cień” — film fab. prod. bulg. ŚRODA: 10 — 11.20 — „Mój mężczyźni” — film fab. prod. radz.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Na morskich szlakach; 17.25 — Wschodnia TV z cyklu: „Rok 2000” program pt. „Serce czy tranzystor”; 18 — Międzynarodowy Festiwal Zespołów Amatorskich (z Kiszyniowa); 19 — TV Przegląd Kulturalny; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Niespodzianka” — nowela filmowa prod. franc.; 20.25 — Świątów; 20.55 — PKF; 21.10 — „Przeboje 68” — koncert popularnych piosenek (nowa produkcja płyt i nagrań radiowych) (Berlin); 22.15 — Dziennik.

TV zastrzegła sobie prawo zmian w programie.

Szamotulski handel z ukosa

Sprzedaż detaliczna za pierwsze półrocze w powiecie szamotulskim została wykonana w 102,6 procentach. W tym czasie sprzedano towarów za 369 mln zł. Plan wykonano, zauważa się poprawę w zaopatrzeniu; jednak nadal notuje się wiele braków spowodowanych nie tylko niedoborem artykułów deficytowych, lecz także nie zawsze dobrą organizacją pracy aparatu handlowego.

W sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych nastąpiło zrównanie popytu z podażą, jednak zaobserwowano pewne niedobory tańszego mięsa i wędlin. To samo dotyczy przetworów rybnych i ryb. Centrala Rybna nie zawsze rytmicznie dostarcza towar do sklepów, zaś niektóre sklepy nie mają urządzeń chłodniczych.

Szczególnie niekorzystnie zaopatrzone jest rynek drzewny w tarcicę iglastą. Otrzymano ją jedynie w I kwartale i to w ilości... 33 m sześciennych. Brakuje także cementu, cegły, dźwigarów żelaznych, eternitu itp. Niedostatecznie są zaopatrzone półki z obuwem i galanterią skórzaną.

Obserwuje się niepokojący wzrost sprzedaży napojów alkoholowych (w porównaniu z rokiem ubiegłym o 23 proc.). Tylko w sklepach monopolowych społeczeństwo powiatu zostawiło 36 mln zł. W zakładach gastronomicznych udział sprzedaży napojów alkoholowych

Ze Środy

Spotkanie z młodymi nauczycielami

19 sierpnia odbędzie się spotkanie 40 średzkich nauczycieli z władzami powiatowymi. W czasie spotkania inspektor szkolny Janusz Gonerko zapozna zebranych z polityką szkolnictwa w powiecie, zaś referat poświęcony problemom ogólnym wygłosi przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Zygmunt Nawrocki. W powiecie średzkim brak jeszcze 10 nauczycieli dla szkół podstawowych. (fk)